p

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 22 GRUDNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 351

ZINOWJEW ARESZTOWANY?

Wielka „czystka" w partji komunistycznej.—Tajna organizacja lewicowa, „Leningradzkie Centrum", dokonała zamachu na Kirowa

Sowiety obawiają się wzrostu sił opozycyjnych

Moskwa, 21 grudnia.

(PAT) **Według uporczywych pogłosek**

ZINOWJEW ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Czynniki oficjalne wiadomości tej nie zaprzeczają, ani też jej nie potwierdzają.

Moskwa, 21 grudnia.

(PAT) Oficjalnie komunikują, że śledztwo w sprawie zamachu na Kirowa zostało ukończone. Sprawę przekazano kolegjum wojskowemu sadu najwyższego ZSRR.

Ustalono, że zabójca Mikołajew był członkiem konspiracyjnej grupy terorystycznej pod nazwą „Leningradzkie Centrum" rekrutującej się spośród byłych uczestników zinowjewowskiej opozycji w Leningradzie. Z polecenia tej grupy Mikołajew popełnił zamach. We komunikatu organizacja „Centrum Leningradzkie" dążyła do dezorganizacji rządu sowieckiego w drodze aktów terorystycznych, skierowanych przeciwko kierowniczym jednostkom, by osiągnąć

ZMIANĘ OBECNEGO KURSU POLITYCZNEGO

w duchu zinowjewowsko-trockistowskim. Pozatem w zamachu odegrał rolę motyw zemsty osobistej wobec Kirowa który doprowadził w roku 1926 do

ZLIKWIDOWANIA OPOZYCJI ZINOWJEWOWSKIEJ.

Komunikat podkreśla, że grupa terorystyczna straciła wszelką łączność z masami i podjęła swą działalność wskutek całkowitej beznadziejności swych zamiarów politycznych. **W związku z powyższem aresztowano i przekazano kolegjum wojskowemu najwyższego sądu ZSRR 14 b. członków opozycji zinowjewowskiej (łącznie z Mikołajewem). Wszyscy oskarżeni byli swego czasu w różnych terminach wydalani z partji zaś większość została przyjęta spowrotem do partji po złożeniu deklaracji, wyrażającej solidarność z polityką partji i rządu.** Kilku spośród aresztowanych stanowiło kierownictwo grupy terorystycznej. Członek tego kierownictwa Kotołynow osobiście polecił Nikołajewowi dokonanie zamachu. Sam Nikołajew był wydalony z partji na początku 1934 r., lecz w 2 miesiace później został restytuowany po złożeniu deklaracji, wyrażającej skruche.

Wszyscy zostali oskarżeni na zasadzie dekretów o

ZDRADZIE STANU

oraz o organizowaniu i dokonywaniu aktów terorystycznych.

Berlin, 21 grudnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy: Zebranie przedstawicieli oddziałów specjalnych komisarjatu spraw wewnętrznych (O. G. P. M.) wystosowało wezwanie do biura politycznego partji, aby Zinowjew, Kamieniew i ich współpracownicy, którzy ponoszą odpowiedzialność za mord na osobie Kirowa, zostali wykluczeni z partji i napiętnowani, **jako zdrajcy dyktatury proletarjatu.**

Berlin, 21 grudnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy: Partyjna komisja kontrolna **usunęła w ostatnich dniach szereg dalszych członków z partyjnej organizacji komunistycznej w Leningradzie.** Wszystkie te zarządzenia pozostają w związku z zamordowaniem Kirowa.

Radek grozi szubienicą

wszystkim komunistom—radykałom

Moskwa, 21 grudnia.

(Pat.) Prasa sowiecka rozpoczęła *wielką kampanję przeciwko byłej grupie Zinowjewa, podkreślając jej wyrodzenie* się w grupę kontrrewolucyjną i faszystowską, która inspirowała zamach na Kirowa.

Radek w „Izwiestjach" podkreśla, że inspiratorzy zabójcy Mikołajewa nie byli bezpośrednią ekspozyturą białogwardyjskich ugrupowań, chociaż twierdzi, że te *ostatnie nadal będą przygotowywać akty terorystyczne, jeżeli nie zostaną zlikwidowane.* Charakteryzując byłych przywódców opozycji, autor twierdzi, że niektórzy z nich pozostali poza partją i stali się przednią strażą kontrrewolucyjną, inni zaś powrócili do partji nieszczerze, żywiąc zawiedzione ambicje i dając do zrozumienia swoim zwolennikom, że narazie muszą manewrować, *lecz nie rezygnują z walki. W tym celu szerzyli defetyzm i nienawiść do kierownictwa partyjnego, co spowodowało tak wielki konflikt wewnętrzny, że ludzie stawali się zdrajcami proletarjatu, partji i rewolucji i zabójcami wodza proletarjatu w interesie burżuazji. Autor zapowiada najsurowsze represje wobec „szumowin zinowjewskich",* zapewniając, że nie mają one za sobą mas, przyczem ostrzega wrogów Związku Sowieckiego przed wyciąganiem wniosków, jakoby partja komunistyczna była podminowana od wewnątrz.

„Prawda" nazywa Zinowjewa i Kamieniewa podłymi zdrajcami i dezerterami rewolucji, a na innem miejscu cytuje „Prawda" artykuł białogrodzkiego tygodnika emigracyjnego „Za Rosiju", który miał wzywać już w listopadzie do aktów terorystycznych, a nawet do zabójstwa Kirowa.

„Prawda" ostro atakuje Jugosławję za tolerowanie emigranckich bojówek i propagandy terorystycznej.

Berlin atakuje Moskwę

Prasa niemiecka odpiera zarzuty, jakoby Zinowjew utrzymywał kontakt z Niemcami

Berlin, 21 grudnia.

(Pat.) Niemieckie Biuro Informacyjne *odpiera z całą stanowczością insynuację „Izwiestji", jakoby pewne elementy opozycji Zinowjewa utrzymywały potajemne kontrrewolucyjne stosunki z Niemcami.* Tego rodzaju wywody oficjalnych „Izwiestji" — pisze Niemieckie Biuro Informacyjne — choćby stanowiły tylko insynuacje, zasługują na ostrą odprawę. Partyjne koła Unji Sowieckiej uczyniłyby w każdym razie lepiej, gdyby załatwiały swoje wewnętrzne sprawy we własnem kole bez dywersyj, nie mogących służyć stosunkom międzypaństwowym.

Obrady Senackiej Komisji Konstytucyjnej

będą wznowione 7 stycznia

Warszawa, 21 grudnia.

(B) W ciągu dzisiejszego przedpołudnia obradowała jeszcze w dalszym ciągu Senacka Komisja Konstytucyjna nad kilku dalszymi rozdziałami nowej ustawy konstytucyjnej, przeprowadzając dyskusję szczegółową.

Jak już donosiliśmy, głosowanie nad poszczególnemi poprawkami będzie przeprowadzone dopiero po zakończeniu dyskusji szczegółowej. W godzinach popołudniowych posiedzenie komisji konstytucyjnej zostało zakończone i odroczone na okres poświąteczny. Obrady wznowione będą prawdopodobnie w dniu 7 stycznia nadchodzącego roku.

2 tysiące osób

zmarło na malarję

Londyn, 21 grudnia.

(PAT) Groźna epidemja malarji na Cejlonie pociągnęła za sobą dotychczas śmierć 2000 osób. Równocześnie daje się odczuć brak środków żywności spowodowany długotrwałą posuchą.

Machinacje na giełdzie warszawskiej

Relegowanie 19 zawodowych graczy

Warszawa, 21 grudnia.

(B) Głośna afera spekulacyjna na niekorzyść polskich papierów procentowych, która przed kilkoma tygodniami spowodowała gwałtowną zniżkę kursów tych papierów na giełdzie warszawskiej, **znalazła obecnie swój epilog.**

Po długotrwałych i mozolnych dochodzeniach, prowadzonych przez ministerstwo skarbu i przez specjalną inspekcję giełdową, **relegowano dzisiaj z giełdy warszawskiej 19-tu zawodowych graczy giełdowych, którzy od kilku lat przeprowadzali na giełdzie warszawskiej niedozwolone tranzakcje „na termin".**

W sferach giełdowych relegowanie spekulantów, wśród których znajdują się giełdziarze o dobrze znanych w świecie finansowym nazwiskach, wywołało wielkie wrażenie.

Nowy rząd w Jugosławji

został wczoraj sformowany

Białogród, 21 grudnia.

(PAT) Agencja Avala donosi: Nowy gabinet Jewticza ukonstytuował się. O godz. 16.30 ministrowie złożyli przysięgę. Skład nowego rządu jest następujący:

Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych — Bogolub Jewticz, sprawy wojskowe — generał Żywkowicz, sprawiedliwość — Kointnicz, finanse — Stojadinowicz, domeny państwowe — Swiatosław Popowicz, sprawy wewnętrzne — Welimir Popowicz, oświata — Czyrycz, komunikacja — Awuicz, roboty publiczne — Kozulsz, opieka społeczna — Maruszicz, handel i przemysł — Milan Wrbanicz, rolnictwo — Jankowicz, wychowanie fizyczne — Auer, minister bez teki — Hassan Begowicz.

Minister Beck

przybył wczoraj do Kopenhagi

Kopenhaga, 21 grudnia.

(PAT) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck wraz z małżonką przybył dziś o godz. 18-ej do Kopenhagi. Na dworcu p. ministra powitali członkowie poselstwa R. P. z posłem Sokolnickim i małżonką na czele oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego tutejszego min. spraw zagranicznych Bolt Joergensen.

Usuwanie robotników polskich

z fabryk we Francji

Nancy, 21 grudnia.

(PAT) Fabryki sody „Marcheville et Dagnin" w La Madeleine par Larenville i „Saint Gobains" w Varangeville oraz zakłady włókiennicze „Tissages et Filatures" w Saint Nicolas de Pont zwolniły ostatnio większą ilość zatrudnionych tam polaków. Zredukowane rodziny robotnicze znajduje się w ciężkiem położeniu. W tutejszej kolonii polskiej panuje przygnębienie.

Fermenty w łonie hitleryzmu

Masowe aresztowania szturmowców. — Goering zapewnia zagranicę, że wypadki z 30 czerwca nie powtórzą się

Zwolennik Papena powołany do rządu

Berlin, 21 grudnia.

(PAT) W kołach berlińskich duże wrażenie wywarły oświadczenia min. Goeringa zawarte w wywiadzie, ogłoszonym przez biuro Reutera.

W części wywiadu, poświeconej we wnętrznym stosunkom Rzeszy minister Goering przedewszystkiem oświadczył **iż nie może być mowy o powtórzeniu wypadków z dn. 30 czerwca, gdyż szturmowcy z całem oddaniem stoją przy swoim wodzu, kanclerzu Hitlerze.** Również conajmniej 90 procent wyborców jest po stronie obecnego rządu. Niema w Niemczech obecnie żadnej opozycji, a póki narodowy socjalizm jest u władzy, nie istnieje dla Niemiec niebezpieczeństwo komunizmu. Ci z pośród emigrantów socjalistów, którzy nie dopuścili się zbrodni zdrady stanu, mogą spokojnie powrócić do kraju. Waśnie w kościele ewangielickim nie mają, zdaniem min. Goeringa, głębszego znaczenia. Rząd nie wtraca się do spraw wewnętrznych kościoła.

W ostanim czasie — oświadczył min. Goering — aresztowano pewną ilość członków partji oraz szturmowców narodowo-socjalistycznych. Stało się to nie z powodu przestępstw politycznych, lecz z powodu wykroczeń przeciwko postanowieniom kodeksu cywilnego. B. nadprezydent Śląska Brueckner usunięty został ze swego stanowiska według oświadczenia ministra z powodów „amoralnych" a nie politycznych. Minister zaprzeczył następnie kategorycznie wszelkim pogłoskom o tarciach w łonie gabinetu Rzeszy. W gabinecie — mówił Goering — niema żadnych sprzeczności, panuje tam całkowita współpraca między wszystkimi członkami i ślepe zaufanie do wodza.

Bezecnem kłamstwem nazwał min. Goering pogłoski o zatargu pomiędzy kanclerzem a dr. Goebbelsem.

W kołach poinformowanych widzą w oświadczeniu min. Goeringa o dokonaniu aresztowań potwierdzenie pogłosek o czystce w szeregach partji narodowo-socjalistycznej.

***

Berlin, 21 grudnia.

(PAT) Zniesienie komisariatu ministra sprawiedliwości Rzeszy oraz nominacja byłego kierownika tego urzędu dr. Franka na stanowisko ministra Rzeszy bez teki, **stanowi dziś temat do domysłów i licznych komentarzy. Bardziej radykalny odłam partji narodowo socjalistycznej liczył sie z możliwością nominacji dr. Franka na stanowisko ministra sprawiedliwości Rzeszy.** Obecny minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertner doświadczony prawnik, który piastował obecny urząd już w gabinecie von Papena, **reprezentuje bowiem umiarkowane tendencje w rzadzie oraz w partji.** Dr. Frank natomiast uchodzi za jednego z najbardziej radykalnych przedstawicieli idei narodowo-socjalistycznych. **Grupy partyjne bardziej radykalne wysuwały wiec propozycję, by po zniesieniu urzedu komisarjatu Rzeszy dr. Frank zajął miejsce dr. Guertnera. Zmiana taka miałaby dość poważne znaczenie, bowiem dr. Frank, którego ideologja zbliżona jest bardzo do światopoglądu Rosenberga.**

Zwracają przytem również uwagę, że w obecnym gabinecie Rzeszy z pośród 20 ministrów resortowych jest **7-miu nie zaliczających sie do dawnych członków partji narodowo-socjalistycznej.**

Pozatem zasiadają jednak w gabinecie obecnie trzej ministrowie (Hess, Kerrl i Frank), nie licząc kanclerza Rzeszy. W fakcie nominacji aż trzech ministrów bez tek dopatrują się tu **zapoczątkowania projektowanej „rady zakonnej", która stałaby się w przyszłości najwyższą władzą narodowo-socjalistycznego państwa.**

Hitler wygłosi orędzie

na najbliższem posiedzieniu „Reichstagu"

Berlin, 21 grudnia.

(PAT) W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że w styczniu jeszcze przed plebiscytem saarskim zbierze się Reichstag, celem wysłuchania wielkiego orędzia kanclerza Hitlera. Ze strony urzędowej nie zaprzeczają możliwości wygłoszenia tego orędzia, zaznaczając jedynie, że widoki zwołania Reichstagu są bardzo nikłe.

Wyroki w trybie przyśpieszonym

na tych, którzy „nadużyli zaufania Hitlera"

Berlin, 21 grudnia.

(PAT) Minister sprawiedliwości Rzeszy wydał okólnik do prokuratorów generalnych, w którym zwracając im uwagę, iż ustawa o amnestji z dn. 7 sierpnia rb. zastosowana została w 750 tysiącach wypadków, wzywa ich, by występowali w przyspieszonym trybie z całą surowością i jaknajenergiczniej przeciwko tym oskarżonym, którzy nadużyli zaufania wodza przez ponowne popełnienie karygodnych czynów.

Jeszcze jedna tajna organizacja hitlerowców

wykryta w Austrji.—Ks. Starhemberg chce zgody z przeciwnikami

Wiedeń, 21 grudnia.

(PAT) Z okazji świąt Bożego Narodzenia wicekanclerz ks. Starhemberg oświadczył, że tak Heimwehra jak i wszystkie związki patrjotyczne **gotowe są do pojednania się z tymi, przeciwko którym walczyli w ciągu ub. roku z bronią w ręku.** Oświadczamy uroczyście — powiedział ks. Starhemberg — że nigdy nie walczyliśmy z nienawiści, lecz tylko z miłości dla Ojczyzny. **Nie mamy żadnych wrogów wewnątrz i zewnątrz Austrji, z którymi nie moglibyśmy sie pogodzić przy obustronnej dobrej woli, pod warunkiem jednakże, że samodzielność Austrji nie będzie naruszoną.** Wspominamy, ze szczególną miłością dzieci tych, którzy walczyli przeciwko nam w lutym i lipcu r. b. i spodziewamy się, że dzieci te nauczą się myśleć i czuć po austrjacku.

Wiedeń, 21 grudnia.

(PAT) Równocześnie z mową pojednawczą wicekanclerza Starhemberga ogłoszony został urzędowy komunikat, donoszący, że w Górnej Austrji **władze wykryły nową tajną organizację narodowo - socjalistyczną, utrzymującą stałą służbę informacyjną i kurjerską. Władzom udało się zaaresztować pewną ilość przywódców tej organizacji w Linzu i innych miastach górno-austrjackich. Wykryto również tajne składy granatów ręcznych.** Ze znalezionych przy rewizji notatek wynika, że partja narodowo - socjalistyczna w Górnej Austrji, a przedewszystkiem organizacja S. A. zorganizowana była wyłącznie na podstawie wojskowej. Członkowie tej organizacji otrzymali ustne polecenie, by bez względu na wynik akcji pacyfikacyjnej słuchali wyłącznie rozkazów tajnego kierownictwa partji, ponieważ rozprawa z rządem jest nieunikniona.

Strasburg, 21 grudnia.

(PAT) W Strasburgu aresztowano i osadzono w więzieniu inspektora policji, nazwiskiem Florent Kieffer, który dopuścił się szeregu oszustw i nadużyć. Wiadomość o tem aresztowaniu wywołała w całej Alzacji wielką sensację.

B. cesarz Wilhelm przegrał proces

przeciw jednemu z banków berlińskich

Berlin, 21 grudnia.

(PAT) Trybunał Rzeszy w Lipsku wydał wyrok odrzucający skargę b. cesarza Wilhelma przeciwko jednemu z banków berlińskich o zwrot 480 tysięcy mk. przedstawiających cenę kupna akcyj przemysłowych, które zdaniem Wilhelma, nabyte były po kursie wyższym od normalnego.

Ex-cesarz uważa, że tranzakcja ta dokonana przez administratora jego majątku nie obowiązuje go i domagał się zwrotu pieniędzy. W czasie rozprawy okazało się, że b. cesarz winien był owemu bankowi 400.000 marek.

Straszna katastrofa samolotu holenderskiego

Wszyscy pasażerowie zginęli w płomieniach

Kair, 21 grudnia (PAT)

Samolot holenderski K. L. M., o którym po wystartowaniu jego z Kairu brak było przez kilkanaście godzin wiadomości, odnaleziony został przez wojskowe samoloty brytyjskie na zachód od Kutbah.

Według nieurzędowych informacyj, **samolot padł pastwą płomieni.** O losie jego załogi i pasażerów nie można uzyskać informacyj, gdyż aparaty brytyjskie nie mogły wylądować wpobliżu miejsca katastrofy.

Kair, 21 grudnia (PAT)

Według depeszy z Bagdadu, samolot holenderski K. L. M. znaleziony został zwęglony w odległości 10 mil na południe od Rutbah. **Pasażerowie jego ponieśli śmierć.**

***

Amman (Transjordanja), 21.XII.

(PAT) **Zwłoki ofiar, które zginęły w katastrofie samolotu holenderskiego, przewieziono angielskim samolotem wojskowym do Kairu. Istnieje przypuszczenie, że katastrofa została spowodowana uderzeniem piorunu, a nie wydarzyła się w następstwie złego lądowania, gdyż teren, na którym lądował samolot, był jaknajbardziej odpowiedni.**

Rumunja nie ma pieniędzy

na reorganizację armji

Bukareszt, 21 grudnia.

(PAT) Rada ministrów zastanawiała się nad sposobem zużytkowania wewnętrznej pożyczki zaopatrzenia, która przyniosła 3.400 miljonów lei, z czego jednak większość stanowią zamrożone należności państwowe. Gotówką wpłynęło na rzecz pożyczki według obliczeń kół dobrze poinformowanych zaledwie około 600 miljonów lei. Oficjalnie bowiem suma wpływów z pożyczki nie została podana. **Rada ministrów uchwaliła, że większa część wpływu z pożyczki wewnętrznej przeznaczona zostanie na potrzeby zaopatrzenia armji, a jedynie nieznaczna jej część obrócona** będzie na cele podniesienia stanu sanitarnego wsi.

\#

Bukareszt, 21 grudnia.

(PAT) W celu znalezienia nowych środków na potrzeby zaopatrzenia armji, których nie może zaspokoić pożyczka wewnętrzna, **rząd przygotowuje reformę systemu podatków pośrednich w kierunku ich progresywności i spodziewa się uzyskać tą drogą 2 do 2 i pół miljarda lei bez większego obciążenia płatników, zwłaszcza drobniejszych.**

Poszukuję spólnika

z kapitałem ok. 50.000 zł. do rentownego przedsiębiorstwa.

Oferty sub. „Fabrykacja" do administracji.

Zapis b. admirała floty austrjackiej

na rzecz oficerów marynarki polskiej

Bydgoszcz, 21 grudnia.

(PAT) Zmarły tu wiceadmirał w stanie spoczynku b. floty austrjacko - węgierskiej Louis Wawel de Wawelbourg, zapisał w testamencie połowę swego majątku w gotówce i w papierach wartościowych t. j. około 40.000 zł. departamentowi polskiej marynarki wojennej, jako fundusz zapomogowy dla oficerów marynarki wojennej. Zapomogi z tego funduszu mogą być udzielane wyłącznie oficerom katolikom.

Zwolnienie z obozu

w Berezie Kartuzkiej

Warszawa, 21 grudnia.

(B) Decyzją ministra spraw wewnętrznych, zostali w dniu dzisiejszym zwolnieni z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej członkowie rozwiązanego Obozu Narodowo-Radykalnego: Zygmunt Dębowski, Edward Andrzejewski, Stanisł. Romanowski i Lucjan Pachułowski

---

Londyn, 21 grudnia.

Zmarły przed paru tygodniami właściciel koncernu prasowego lord Riddel zostawił majątek wartości przeszło 2 miljonów funtów (52 miljony złotych). Zapisał on niemal cały majątek na cele utworzonej przez siebie samopomocowej kasy dla dziennikarzy.

Bez katastrof kolejowych

Przed kilku dniami depesze doniosły o katastrofalnem zderzeniu lokomotywy z autobusem. Ofiarą zderzenia padło 17 pasażerów autobusu, ale **nie jedn ofiarą katastrofy Adolf Hitler,** któ ... właśnie jechał nieszczęsnym eksresem....

Na temat tej katastrofy czynniki za interesowane poczęły snuć l e g e n d y. Goebbels w przemówieniu publicznem widział w tem „c u d o w n e m o c a l e n i u" palec Boży i dowód, że w ciągu najbliższych setek lat ustrój narodowo-socjalistyczny nie ulegnie zmianie. Tak samo mniej więcej po każdym zamachu na cara mówili jego chwalcy pod znaku „Dwugłowego Orła".

Nie chcemy zapuszczać się w rozważania na temat coby było, gdyby... Nie chcemy również snuć domysłów, kiedy i co ulegnie zmianie i jakiej zmianie. Interesują nas bowiem **zmiany, które już się dokonały,** a tych jest bardzo wiele.

Przed dwoma laty w pismach niemieckich oglądaliśmy — przyznać trzeba, że z podziwem—ilustracje, prezentujące Hitlera i jego zaufanych przemawiających **do setek tysięcy ludzi.** Widok „bronzowych koszul" **doskonale czuł wśród nieprzeliczonych tłumów robotników i mieszczan.** Nikomu do głowy nie przyszło, aby mogło mu cokolwiekbądź stać. Czyż istnieje lepszy pancerz stalowy, aniżeli **miłość i zaufanie tłumów?**

A dzisiaj? Kiedy dowiedziano się w Niemczech z krótkiego komunikatu oficjalnego o katastrofie kolejowej, odrazu **cała legenda, że był to zamach na Hitlera. Nie było zamachu,** ale widocznie w Niemczech o d c z u w a s i ę t a m o ż l i w o ś ć, skoro stugębna fama powtarza byle pogłoskę. Czy powracającego do Berlina kanclerza powitały setki tysięcy entuzjastycznych zwolenników, skoro bądźcobądź los pozwolił mu uratować życie, które łatwo mogło paść ofiarą katastrofy? Na dworcu witała go **tylko policja z szefem niemieckiej „czrezwyczajki", Himmlerem, na czele.** Kanclerza przewieziono do pałacu **z nadzwyczajną ostrożnością w wyraźnej obawie o jego życie.**

Widocznie c o ś s i ę z m i e n i ł o w Niemczech. Widocznie zmieniło się o wiele więcej, aniżeli się to pozornie wydaje.

***

„Winterhilfe" — pomoc zimowa — jest to zbiórka w dużym stylu na bezrobotnych. Bieżącej jesieni pierwszy dzień tej zbiórki zapoczątkowany był **przez kwestę „wielkich ludzi".** Kilku ministrów, jeden bokser i parę dziewic filmowych wyszło na ulice, aby zebrać parę groszy do puszki.

Berliński korespondent angielskiego „O b s e r v e r" tak opowiada o tej zbiórce:

— Goebbels i Goering wyszli na ulice z puszkami w ręku, jakgdyby dla pokazania berlińczykom, że wszystkie **wiadomości o ich niezgodzie są nieprawdziwe.** Zdawało się, że chodzi o zbiórkę, a więc o to, aby zbierający mogli zetknąć się z publicznością. Ale właściwie **cała ta komedja była odrażająca.** Policja i oddziały S.S. odganiały ciągle publiczność, pragnącą obejrzeć swoich „mężów stanu". Ten i ów snob z pośród publiczności **pchał się do ministra,** aby własnoręcznie zaofiarować coś na „Winterhilfe". **Takich snobów doprowadzała do kwestarzy policja, otaczając ich ze wszystkich stron.** Nie wolno było w obecności ministrów s i ę g a ć d o k i e s z e n i, ale należało **pieniądze trzymać w ręku przed podejściem do nich.** Gen. Goering „kwestował" koło hotelu „Adlon" w ciągu 30 minut. „Ofiarodawcy" z pośród ad-hoc zgromadzonych towarzyszy partyjnych i agentów policji **czekali przez godzinę na przybycie ministrów kwestarzy....**

#

Dla nikogo nie stanowi tajemnicy, że to co jeszcze było przed rokiem w Niemczech porywem, dzisiaj jest tylko pustą dekoracją. I dlatego twierdzimy, że wiele się w Niemczech zmieniło i zmieniać się będzie nadal nawet bez katastrof... kolejowych (—)

„Żyrardów"—w parlamencie francuskim

Interpelacja dep. Elbla w sprawie aresztowania dyrektorów Żyrardowa i odpowiedź premjera Flandina

Paryż, 21 grudnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym w Izbie Deputowanych dep. **Elbel zgłosił interpelację w sprawie żyrardowskiej.** Wystąpił on pod adresem rządu z zapytaniem, co zamierza uczynić, aby były uszanowane zagranicą, a szczególnie w Polsce, prawa francuzów. **Interpelant poruszył sprawę uwięzienia dyrektorów Caena i Vermeerscha i informował się, czy rząd francuski będzie interwenjował u władz polskich, celem ich uwolnienia.**

W odpowiedzi na tę interpelację premjer Flandin zaznaczył:

„Sytuacja, jaką nam przedstawił dep. Elbel, niejednokrotnie była rozpatrywana przez rząd, który **podejmował szereg kroków wobec rządu polskiego.** Nie chciałbym krytykować rządu zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego. **Obecnie w Polsce zarysowuje się tendencja do ograniczenia wszystkich interesów cudzoziemskich, a więc i francuskich.** Każde państwo ma prawo działać według swego upodobania, ale musi uszanować jednak jednostki i ich mienie. Sądzę, że ta krótka debata, którą wywołał dep. Elbel, tak jednogłośnie zaakceptowana przez zgromadzenie, da do poznania rządowi polskiemu, iż wypuszczenie na wolność dwuch francuzów byłoby nie aktem łaski, lecz sprawiedliwości, który wzmocniłby stare i trwałe węzły przyjaźni obu państw."

Rozkład wśród hitlerowców w Gdańsku

Skazanie wielu narodowych socjalistów za oszustwa i przestępstwa seksualne

Hitlerowcy gwałcą umowy polsko-gdańskie

Gdańsk, 21 grudnia.

(PAT) Sąd gdański ogłosił dziś wyrok w procesie **o sprzeniewierzenie przez urzędników senackich około 200 tysięcy guldenów z funduszów urzędowych,** skazując starszego inspektora Grossa na 3 lata ciężkiego więzienia i urzędnika Pritzera na 2 lata oraz Pfaula na jeden rok i 8 mies. więzienia. Pozostali dwaj oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

Gdańsk, 21 grudnia.

(PAT) Sąd skazał dziś za sprzeniewierzenie kilkuset guldenów **pracownika narodowo-socjalistycznej organizacji opieki społecznej Ottona Weissa na 4 miesiące więzienia, a pracownika narodowo-socjalistycznej organizacji zawodowej Wilhelma Weilanda na 1 miesiąc więzienia.**

***

Gdańsk, 21 grudnia.

(PAT) Senat zwolnił z dniem dzisiejszym kierownika radja gdańskiego, p. Normanna, który okazał sie pochodzenia niearyjskiego. Nowym kierownikiem mianowano dyrygenta gdańskiego teatru miejskiego.

***

Gdańsk, 21 grudnia.

(PAT) Przed sądem gdańskim odpowiadał dziś jeden z przywódców młodzieży hitlerowskiej Waldemar Kowalski **pod zarzutem popełnienia czynów niemoralnych w stosunku do podwładnych chłopców. Sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia.**

*

Gdańsk, 21 grudnia.

(PAT) Według rozporządzenia senatu dopuszczeni będą do wykonywania zawodu w Gdańsku tylko ci prawnicy, którzy mogą się wykazać zaświadczeniem o ukończeniu służby pracy w obozach oraz członkostwem narodowo-socjalistycznej organizacji studentów niemieckich (Deutsche Studentenschaft) **Powstaje zagadnienie w jaki sposób to rozporządzenie senatu gdańskiego będzie uzgodnione z umową polsko-gdańską, która przewiduje zatrudnianie w zawodach prawniczych w Wolnem Mieście również i polaków.**

Burza na Atlantyku

Wszystkie statki przybyły do Nowego Jorku z opóźnieniem

Londyn, 21 grudnia.

(PAT) Na oceanie Atlantyckim szalała wczoraj niezwykle gwałtowna burza. Amerykański parowiec „Severance", mając złamany ster, w ciągu 12 godzin walczył z falami. Statek ten przybył o własnych siłach do portu nowojorskiego. Osiem innych okrętów przybyło do portu z opóźnieniem.

Zamachy bombowe w Atenach

na członków trybunału sądowego

Ateny, 21 grudnia.

(PAT) Władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane dziś eksplozją 4 bomb, podłożonych przed mieszkaniami członków trybunału, który w dniu jutrzejszym sądzić będzie 17 oskarżonych o zamach na życie Venizelosa. Policja roztoczyła wobec powyższego ścisłą kontrolę nad członkami trybunału oraz przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ostrożności, celem uniemożliwienia jakichkolwiek nowych zamachów.

Proces ten, emocjonujący opinję publiczną grecką, rozpocznie się jutro w Pireusie.

Spadek akcyj elektrowni warszawskiej

na giełdzie paryskiej

Paryż, 21 grudnia.

(PAT) Na giełdzie paryskiej akcje warszawskiego towarzystwa elektrycznego spadły o 25 franków i były notowane 455 franków. Również spadły o 20 franków akcje towarzystwa „Czeladź" do 301 franków.

Citroen pod nadzorem sądowym

Zakłady jego mają ulec likwidacji

Paryż. 21 grudnia.

(PAT) Sąd handlowy rozpatrywał dziś sprawę zakładów Citroena. Postanowiono **przeprowadzić likwidację zakładów pod nadzorem sądowym. Fabryki będą czynne z wyjątkiem okresu, przeznaczonego na spisanie inwentarza, t. j. od 23 grudnia do 3 stycznia.** Odtąd dostawcy będą spłacani pod gwarancją masy likwidacyjnej.

Sprzedaż odbywać się będzie bez przerwy. Likwidatorzy mają zbadać, czy należy podnieść ceny niektórych typów samochodów.

***

Paryż, 21 grudnia.

(PAT) W związku z sytuacją zakładów Citroena, delegacja konfederacji generalnej pracy udała się do ministra pracy celem zwrócenia uwagi ministra na następstwa, jakie mogłoby za sobą pociągnąć zamknięcie tych fabryk. **Pozbawiłoby to pracy tysiący robotników Dlatego delegacja domaga się od ministra, aby rząd przedsięwziął odpowiednie kroki celem uniknięcia zamknięcia zakładów i zwolnienia personelu oraz podkreśliła konieczność zagwarantowania wypłaty robotnikom należnych im zarobków.** Minister pracy przyrzekł przychylnie rozpatrzeć te sprawy.

Ze swej strony grupa socjalistyczna interwenjowała na terenie parlamentarnym, zgłaszając interpelację w Izbie, domagającą się od rządu wyjaśnienia, jakie kroki władze zamierzają przedsięwziąć celem zapewnienia pracy robotnikom zakładów Citroena.

Walka o dusze dzieci polskich

Tolerancyjna i kokieteryjna szkoła francuska jest bardziej niebezpieczna, aniżeli brutalna polityka szkolna Niemiec.—Francuzi płacą dzieciom za postępy w nauce.

Co się dzieje pod pozorami lojalności i solidarności

Od kilku lat odbywają się w całej Polsce zbiórki na „Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą". Płyną ofiary. Ale nie wszyscy ofiarodawcy zdają sobie sprawę z realnych warunków, w jakich egzystuje szkolnictwo na wychodźtwie, i z walk, jakie musi staczać w obronie polskości dzieci polskich. Szeroki ogół polski nie wie o tem nic lub prawie nic.

Dla tego szerokiego ogółu polskiego piszę niniejszy feljeton, nie inspirowany przez jakikolwiek komitet dobroczynny czy instytucję społeczną, ale **dyktowany przez osobiste przekonanie o konieczności zapoznawania ogółu polskiego w kraju z prawdziwą sytuacją szkolnictwa polskiego na emigracji, a w szczególności we Francji.**

Pisałem już kilkakrotnie, że od szeregu lat na ziemi francuskiej toczy się, dyplomatycznie nastawiona, **walka między tubylcami a imigrantami, przyczem element tubylczy dąży do wchłonięcia elementu napływowego,** a przybysze, zwłaszcza przybysze polscy, **dążą do utrzymania swej odrębności narodowej i obywatelstwa polskiego.**

Pierwsze etaty tej walki dały do zrozumienia francuzom, że polacy, wychowani w Polsce i przybyli do Francji w wieku dojrzałym, **nie dadzą się przekabacić w żaden sposób,** wobec czego przeniesiono punkt ciężkości na element najpodatniejszy — **na dzieci, poddając je wynaradawiającemu działaniu szkoły francuskiej.** Emigracja przy pomocy polskich władz emigracyjnych odruchowo zabezpieczyła się przed tem działaniem przez **powołanie do życia polskich szkół powszechnych w większych ośrodkach emigracyjnych na ziemi francuskiej i** — zaczęła się walka dwuch szkół o duszę polskiego dziecka.

Odrazu trzeba zaznaczyć, że walka ta prowadzona jest **z obustronną najdalej idącą lojalnością, pod łudzącemi pozorami jednomyślności i solidarności.** Trzeba też podkreślić, że zarówno władze francuskie jak i przedsiębiorcy francuscy odnoszą się w większości wypadków do polskiego nauczania z całkowitą tolerancją, a w wielu wypadkach **pokrywają nawet część kosztów utrzymania szkoły polskiej.** Ale...

We Francji istnieje **przymus szkolny** i wszystkie dzieci na ziemi francuskiej **muszą uczęszczać do powszechnej szkoły francuskiej.** Program ten obejmuje również dzieci polskie. Powszech na szkoła francuska **zatrudnia dzieci dwa razy dziennie,** zajmując im całe ranki i całe popołudnie. Oto pierwsza komplikacja. **Szkoła polska może gromadzić dzieci jedynie poza godzinami szkolnemi francuskiemi,** a więc ma do dyspozycji jedynie: **godziny wieczorowe** w dni powszednie, **niedziele i święta** oraz, na szczęście, **jedyny** powszedni dzień w tygodniu: — **czwartek, gdyż ten dzień jest wolny od nauki we wszystkich szkołach francuskich.**

Skutki takiego podziału czasu są fatalne dla szkoły polskiej. Staje się ona mimowolnym tyranem dzieci polskich, **wydzierając im godziny wypoczynku,** które dzieci francuskie poświęcają zabawie.

Dalej: program nauk francuskiej szkoły jest bardzo obszerny i **zmusza do odrabiania lekcji w domu.** Wobec tego większość szkół polskich zmuszona jest rezygnować, zupełnie z dni powszednich, **wykorzystując jedynie czwartek i dni świąteczne,** a szkoły, nie rezygnujące z dni powszednich, niewielką mają pociechę z przemęczonych i sennych po całym dniu roboty dzieciaków.

Ponadto niektórzy rodzice czy to w trosce o zdrowie swych dzieci, zagrożone nadmierną pracą, czy to w obawie przed dodatkowemi kosztami, jakie, mimo że szkoła jest bezpłatna, pociąga za sobą podwójne nauczanie, nie mogąc wybierać swobodnie między dwoma szkołami, **rezygnują ze szkoły polskiej i oddają swe dzieci całkowicie pod wpływ francuski.** I oto pierwsza klęska. Ale nie ostatnia...

Szkoła francuska nie gwałci przekonań dziecięcych i **nie prowadzi propagandy asymilacyjnej,** propagandę tę stanowi jednak jaskrawy konstrast między bogatą, zasobną w efektowne pomoce naukowe i dysponującą licznym personelem nauczycielskim szkołę francuską, a zagnieżdżoną zazwyczaj kątem, **ubogą i kierowaną przez jedną tylko siłę nauczycielską szkołę polską.** A dzieci widzą ten kontrast i niejedno z nich wstydzi się nawet wobec francuskich kolegów ojczystej swojej szkoły. Oto druga klęska. A trzecia...

Francuski system nauczania w szkołach powszechnych posiada pewną, niezbyt w naszem pojęciu moralną, cechę: **jest nią płacenie za postępy w nauce. Za każdą trafną odpowiedź na pytanie nauczyciela, za dobrze rozwiązane zadanie, za grzeczne sprawowanie — dzień w dzień rozdawane są nagrody w postaci małych prostokącików z kartonu z napisem: „bon point" — dobry punkt.** Za odpowiednią ilość uzbieranych w ten sposób owych „bons points" otrzymuje dziecko **ładną książkę, album z obrazkami lub zabawkę.** Dzięki temu odrabianie lekcji staje **się** dla dziecka **podniecającą pracą zarobkową** i stwarza rywalizację pod hasłem: **„Kto zbierze największą ilość cennych karteczek i kto je najkorzystniej zamieni na upragnioną nagrodę — podarunek?**

A szkoła polska za naukę nie płaci.

W ten sposób w walce o duszę polskiego dziecka, toczącą się między dwiema szkołami, **zwycięża na całej linji szkoła francuska** i zdobywa dla Francji dzieci polskie, napozór wcale się o to nie starając.

Na zakończenie — dwa wnioski:

Pierwszy wniosek: tolerancyjna i kokieteryjna francuska polityka szkolna wyposażona stokroć skuteczniej, niż stosowana niegdyś w poznańskiem bezwzględna i brutalna polityka szkolna niemiecka.

Drugi wniosek wyciągną moi czytelnicy sami i wyrażą go swoim **stosunkiem do „Funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą".**

Żer.

SALA FILHARMONJI, tel. 213-84.
W środę, dnia 26 grudnia o godz. 12-ej w poł.
WIELKI PORANEK SYMFONICZNY
ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ
pod dyrekcją Teodora Rydera
z udziałem solisty
Imre Ungara
pianisty światowej sławy — laureata Konkursu Szopenowskiego.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Sala Filharmonji
Tel. 213-84.
Dziś w sobotę o godz. 4 popoł. i 9.15 wiecz.
DWA WIELKIE WYSTĘPY RECYTACYJNE
RACHELA HOLCER
w nowym nieznanym Łodzi programie.
Bilety w cenie 50 i 80 groszy do nabycia w kasie Filharmonji.

GRAND-KINO
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 12-j w poł.
najnowszy i najwspanialszy film polski
ŚLUBY UŁAŃSKIE
Czołowe arcydzieło polskiej kinematografji 1934 r. Sceny wojskowe opracował gen. bryg. B. Wieniawa-Długoszewski. Piosenki i muzyka Mariana Hemara. Nadprogram: Aktualności Paramountu.

„LUNA" Pocz. seansów o g. 12 w poł.
„Pozwól się kochać.."
W roł. gł. ANN SOTHERN oraz Edmund Lowe, Miriam Jordan, Tala Birell. — Nadprogramy.

FRANCISZEK MOLNAR.

Przygoda w nocy

Była już północ, gdy pociąg zajechał na małą stacyjkę, na której krzyżowały się drogi, prowadzące do i z Wiednia. Ale silna zawieja śnieżna, która szalała od kilku godzin spowodowała wielkie opóźnienie pociągu. I gdy bohater tego opowiadania wysiadł na stacji, by przesiąść się na pociąg idący do Wiednia, dowiedział się z przerażeniem że pociąg już odjechał i że będzie musiał czekać trzy godziny na następny express. Trzy godziny na małej stacyjce, na której nie było duszy ludzkiej — to było doprawdy straszne. Ale cóż pozostawało innego? Zżymając się wszedł do małej poczekalni, skąpo oświetlonej jedną lampą naftową.

Poczekalnia była zupełnie pusta. I tylko przy ścianie, pod samą lampą siedziała jakaś niewiasta, czytając książkę. Ocenił ją na pierwszy rzut oka. Była młoda, ładnie i gustownie ubrana. Spod małego toczka na głowie wymykały się złociste włosy, które okalały śliczną twarzyczkę.

Podróżny uśmiechnął się. Przynajmniej nie będzie sam. I poczuł już rozkoszną przygodę, która mogła go oczekiwać tutaj, na samotnej stacyjce kolejowej.

Powiedział głośno „Dobry wieczór". Nieznajoma na chwilę podniosła głowę, odpowiedziała uprzejmem skinieniem głowy i znów zagłębiła się w lekturze. Usiadł niedaleko niej i obmyślał, jak rozpocznie z nią rozmowę.

Los mu widocznie sprzyjał. Po kilku chwilach nieznajoma sięgnęła do kieszeni i wyciągnęła papierośnicę. Szybko pośpieszył do niej podając jej ognia.

— Jestem baron Lancaster — przedstawił się. — Jeśli pani nie musi dziś przeczytać całej książki, może będę mógł służyć pani mem towarzystwem. Tu tak strasznie na tej stacyjce...

Nie czekając na słowa zachęty, przysunął swoje krzesło i mówił dalej:

— Chciałem spędzić kilka tygodni w górach. Ale, niestety, dziś rano otrzymałem depeszę wzywającą mnie w ważnej sprawie dyplomatycznej do Wiednia. I proszę sobie wyobrazić jak niefortunną mam podróż. Spóźniłem pociąg i muszę tu czekać trzy godziny...

Nieznajoma westchnęła.

— Tak, to okropne. Mnie wydarzyła się taka sama przygoda. Mój pociąg z Wiednia, również się spóźnił i oto godzinę całą czekam sama na tej stacyjce, a muszę czekać jeszcze dwie godziny.

Baron z zadowoleniem zatarł ręce.

— Ależ to doskonale. Przed kilku minutami jeszcze klątem na czem świat stoi, ale teraz jestem zadowolony z tej śnieżycy. Czy mogę zaproponować pani filiżankę herbaty?

Nieznajoma obejrzała się wokoło.

— Ależ tu niema bufetu.

— To nic!

Wyjął szybko termos ze swej walizki.

— Proszę, niech pani wypije. Niestety, nie mam do herbaty żadnego pieczywa.

Nieznajoma zawahała się.

— W takim razie ja będę służyła panu keksami.

Wyjęła paczkę ze swej walizki.

Baron opowiadał jej przez cały czas o sobie. Mówił, że jest aglikiem, że stryj jego jest lordem i że wszyscy członkowie rodziny Lancasterów zawsze poświęcali się dyplomacji.

— I oto prowadzę teraz cygańskie życie. Przerzucają mnie z jednej placówki dyplomatycznej na drugą. A pani?

Nieznajoma uważała, że i ona powinna się teraz przedstawić.

— Jestem baronową Horstenau. Tak wiem dobrze, jakie obowiązki nakłada na nas nasza pozycja socjalna. Teraz właśnie, z polecenia mego lekarza jadę w góry, by odpocząć po ciężkiej pracy.

— Po ciężkiej pracy?

— Oczywiście. Należę do kilkunastu towarzystw filantropijnych. Ciągłe wenty, posiedzenia, zbiórki... Praca społeczna tak szalenie absorbuje i wyczerpuje...

Baron znów sięgnął do swej walizki.

— Jest zimno. Napijemy się konjaku — zaproponował.

Wypili kilka kieliszków. I — co zwykle bywa w takich wypadkach, baronowa nie wiedziała dokładnie po pewnym czasie co się z nią dzieje.

— Tak mi się dziwnie troi w oczach — westchnęła.

— Może panią oślepia światło? W tej chwili odwrócę lampę do ściany.

Szybko zbliżył się do lampki i zgasił ją jednem dwuchnięciem.

— Ach, co to?

— Lampka zgasła.

— O Boże, ale tu tak strasznie ciemno...

— Proszę się nie bać. Wracam do pani...

Po chwili w ciemnej poczekalni rozległy się odgłosy pocałunków.

— Och... panie baronie... Co pan robi... Co...

***

W trzy tygodnie później bohater naszego opowiadania stał na peronie dworca kolejowego w Wiedniu. Po kilku minutach nadjechał pociąg. Z jednego z okien kiwała do barona ręką jego żona. Wszedł do przedziału.

— Panno Klaro — powiedziała pani — proszę uważać, by tragarz wziął wszystkie walizy. Henryku, to jest panna Klara, nasza nowa pokojówka.

I skierowała się ku wyjściu.

Bohater naszego opowiadania, zdumiony, spoglądał na nową pokojówkę. Ta, niemniej zdumiona, spoglądała na niego.

— Pani baronowa Horstenau — wyjąkał wreszcie — od kiedy stała się pani pokojówką Klara?

— Od tej samej chwili, kiedy pan przestał być baronem Lancaster, panie dyrektorze Kerekesz — odparła szybko tem piękna blondynka.

Tłum. Lec.

Grudzień **22** Sobota

Dziś Honorata M.
Jutro Wiktorji P.

Wschód słońca	7.42
Zachód słońca	15.27
Wschód księżyca	17.17
Zachód księżyca	9.28
Długość dnia	7.50
Ubyło dnia	8.49

Rex Kontynent
Odbiór stacyj europejskich
Cena **185 zł.** na dogodne spłaty
Demonstracja do godz. 9-ej wieczór.
RADJO - REICHER
Łódź, Piotrkowska 142

Święta w Łodzi

Wszystkie restauracje i jadłodajnie będą zamknięte w dzień wigilijny od godziny 6 wiecz. i przez pierwszy dzień świąt.

Otwarcie ich nastąpi dopiero w drugim dniu świąt.

*

Dyrekcja poczty w Łodzi otrzymała wczoraj zarządzenia w sprawie urzędowania w święta. W myśl tego zarządzenia, w dzień wigilijny wszystkie urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne otwarte będą do godz. 5 po poł. Dnia 26 b. m. w pierwszym dniu świąt zewnętrzna służba oraz służba doręczań ustaje całkowicie. 26 b. m. urzędy pocztowo-telegraficzne pełnić będą normalną służbę od 9 do 11 rano oraz jednorazowo doręczą przesyłki pocztowe.

W telegrafie i telefonie międzymiastowym godziny urzędowania podczas świąt nie ulegają żadnym zmianom.

*

W zarządzie miejskim zwrócono specjalną uwagę na godziny urzędowania w *instytucjach zdrowotnych*. Dla załatwiania nagłych spraw w biurze wydziału zdrowotności publicznej, w dniach 25 i 26 b. m. będą ustanowione dyżury w godzinach od 10 do 12 w poł.

Miejskie ambulatorja, poradnie i przychodnie nie będą czynne. Apteka miejska będzie czynna w dniu 24 grudnia tylko do godz. 12 w poł. W wypadkach nagłych lekarstwa wydawać będzie apteka prywatna na Pl. Wolności nr. 2.

Pogotowie Ratunkowe czynne będzie bez przerwy. Przewóz chorych odbywać się będzie w dniu 26 b. m. od godz. 8 do 12 w poł.

Miejskie zakłady kąpielowe czynne będą w dniu wigilijnym do godz. 4 po poł.

**

Z okazji świąt Bożego Narodzenia doroczny zwyczajem dla chorych, przebywających w szpitalach miejskich i sanatorjach, urządzona będzie tradycyjna choinka i wigilja. Podczas świąt chorzy ci otrzymają specjalnie lepsze pożywienie. Dziatwa, przebywająca w sanatorjach, otrzyma nadto słodycze.

Prawo wyboru lekarza
uzyskać mają ubezpieczeni

W ostatnich dniach ukazała się wiadomość o rzekomem zarządzeniu wśród ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych „plebiscytu", który ma mieć na celu utrzymanie na dotychczasowych stanowiskach tylko tych lekarzy, za którymi opowie się pewna ilość ubezpieczonych.

Wiadomość o tym „plebiscycie" polega na nieporozumieniu. Wobec wprowadzanego obecnie systemu lekarza domowego każdy ubezpieczony będzie miał prawo zapisać się do jednego z lekarzy domowych z listy, ustalonej przez ubezpieczalnię dla poszczególnych obwodów.

Niema więc mowy o jakimkolwiek „plebiscycie", natomiast ubezpieczeni zyskują prawo **wyboru** lekarza domowego.

Po wyborach zarządu m. Łodzi

Do dnia 24-go mogą być zgłoszone protesty. — Protokuł onegdajszego posiedzenia został przesłany p. wojewodzie. — Jakie jeszcze istnieją możliwości prawne

Kiedy zapadnie decyzja władz nadzorczych

Bezpośrednio po zakończeniu onegdajszego posiedzenia przewodniczący zebrania r. Podgórski sporządził protokuł, który zawiera datę, czas trwania i miejsce wyborów, nazwiska przewodniczącego i asesorów, wszystkie dokumenty wyborcze oraz nazwiska osób wybranych na stanowiska prezydenta, wiceprezydentów i ławników. Protokuł ten został podpisany i wczoraj przesłany do urzędu wojewódzkiego, do wiadomości p. wojewody.

Obecnie następuje trzydniowy okres wyczekiwania, w czasie którego radni mają prawo zgłaszać na ręce dotychczasowego przełożonego gminy t. j. komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego protesty przeciwko wyborom. O ile takie protesty wpłyną do dnia 24 b. m. w ciągu następnych dni komisarz Wojewódzki musi przesłać je, wraz z wyjaśnieniami przewodniczącego onegdajszego zebrania, r. Podgórskiego, do p. wojewody. O ile protesty nie zostaną zgłoszone, komisarz Wojewódzki musi również w terminie tych trzech dni zawiadomić p. wojewodę, iż protestów nikt nie wniósł.

Dopiero od tego terminu, t. j. od 29 grudnia (ze względu na dwa dni świąt okres wyczekiwania zostaje przedłużony), p. wojewoda Hauke-Nowak przystąpi do rozpatrzenia protokułów wyborczych i zastanowi się, czy wybrani kandydaci mają być zatwierdzeni, czy też nie.

Ustawa samorządowa nie wspomina o tem, w jakim terminie musi nastąpić zatwierdzenie, względnie unieważnienie wyborów. Dlatego też nie można w tej chwili orzec, kiedy stanie się wiadoma decyzja p. wojewody. Podkreślić tylko należy bardzo ważny szczegół— oto w myśl usawy, p. wojewoda ma prawo unieważnić wybory całkowicie t. j. prezydenta, wiceprezydentów i ławników, unieważnić wybór jednego wiceprezydenta a zatwierdzić drugiego, względnie unieważnić również wybory wiceprezydentów a zatwierdzić ławników.

W ciągu 14 dni od chwili wydania decyzji o unieważnieniu wyborów, musi się odbyć ponowne zebranie wyborcze rady miejskiej, na którem musiałaby się powtórzyć procedura onegdajszego posiedzenia.

Poza tem mogą zajść inne dwa wypadki: zatwierdzenie kandydatów może nastąpić na okres 10-letni i na okres 1-roczny. Ustawa mówi bowiem, że jeśli wybrani kandydaci posiadają wszelkie kwalifikacje do zatwierdzenia, nie mają jednak praktyki samorządowej — władza nadzorcza zatwierdza ich na 1 rok, tytułem próby. W obydwu tych wypadkach na miejsce radnych, którzy zostali ławnikami, wejdą do rady miejskiej ich zastępcy.

Jeśli wybory zostaną unieważnione w całości lub częściowo — wtedy radni mają prawo raz jeszcze wypowiedzieć swą wolę. Będzie to jednak ich decyzja ostateczna, po której, w razie ponownego niezatwierdzenia kandydatów, następuje nominacja tymczasowego prezydenta. (i)

PASTILLES VALDA
oczyszczają i wzmacniają drogi oddechowe
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

Napad bandycki w Chojnach

Rabusie, uciekając, strzelali i ciężko zranili swą ofiarę

Miasto poruszone zostało w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych wieścią o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w dzielnicy Chojeńskiej.

Około godziny 6-ej wieczorem, gdy nauczycielka Helena Gercz, licząca lat 48 i zamieszkała przy ul. Poprzecznej 3, wracała do domu ze sklepu z zakupami i sakiewką w ręku **zastąpiło jej drogę dwuch osobników.**

W pewnym momencie jeden z bandytów schwycił torebkę Gerczowej, **wyrwał ją gwałtownym ruchem nauczycielce z ręki i począł się oddalać.** Drugi napastnik rzucił się również do ucieczki. Rzecz działa się w bramie domu przy ul. Poprzecznej 3.

Na widok uciekających napastników p. Gerczowa wszczęła alarm.

W obliczu groźnej sytuacji bandyci zmienili taktykę. Zamiast biec dalej — zatrzymali się i jeden z nich zupełnie nieoczekiwanie dobył z kieszeni rewolweru i

strzelił w kierunku nauczycielki.

Strzał był celny. Trafiona w głowę, p. **Gerczowa runęła na bruk, tracąc momentalnie przytomność.**

Napaść i strzał były dziełem jednej chwili. Gdy przybiegli pierwsi z zaalarmowanych sąsiadów — napastnicy już zdążyli oddalić się.

Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i, po nałożeniu prowizorycznych opatrunków, skierował ofiarę zuchwałej napaści do szpitala św. Józefa.

Na noc Sylwestrową
właściciele restauracyj muszą uzyskać zezwolenie

Jak się dowiadujemy, właściciele restauracyj, barów, jadłodajni itd., które tradycyjnym zwyczajem będą chciały otrzymać zezwolenie władz administracyjnych na przedłużenie godzin handlu w noc Sylwestrową — nie będą mieli żadnych przeszkód, o ile złożą odpowiednie podania do starostwa grodzkiego.

Dla restauracyj I kategorji godziny otwarcia mogą być przedłużone do godziny 7-ej rano, zaś dla kategorji II — do godz. 5 rano.

Zaznaczyć przytem należy, że te restauracje, które korzystały z rocznego zezwolenia na przedłużenie godzin handlu, nie są zwolnione od dopełnienia tej formalności, gdyż zezwolenia wydane na rok bieżący tracą swą ważność w dn. 31 bm. Osoby, które w noc Sylwestrową przedłużą godziny otwarcia swych zakładów bez specjalnych zezwoleń, narażą się na dotkliwe kary administracyjne.

Choroby zakaźne w Polsce

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 2 do 8 b. m. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

444 przypadki duru brzusznego, 12 duru osutkowego, 63 czerwonki, 352 płonicy, 666 błonicy, 4 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 1.022 odry, 108 róży, 281 krztuśca, 27 gorączki połogowej, 3 włośnicy, oraz po 1 przypadku zimnicy, wąglika i twardzieli.

W porównaniu z tygodniem poprzednim obserwuje się spadek liczby z tygodniem na wszystkie niemal choroby zakaźne, wzrosła jedynie liczba przypadków krztuśca.

Składajcie ofiary na najbiedniejszych
Apel Komitetu Pomocy Obywatelskiej

Komitet Pomocy Obywatelskiej m. Łodzi powołany do życia z inicjatywy p. wojewody łódzkiego Al. Hauke-Nowaka w celu pomocy bezrobotnym nie objętych akcją Funduszu Pracy, a pozbawionych środków do życia — rozwija się coraz pomyślniej.

Do komietów dzielnicowych znajdujących się na terenach poszczególnych komisarjatów P. P. wpływają najróżnorodniejsze ofiary, a mianowicie: **gotówka, odzież, materjały, żywność** (także w naturaljach), **przybory szkolne dla uczącej się, a niezamożnej dziatwy i wiele innych.**

Niektóre zakłady przemysłowe i handlowe, jak również zakłady fryzjerskie, sklepy spożywcze i wedliniarnie, **dobrowolnie opodatkowały się na rzecz wyż. wym. komitetu.**

Wysiłkiem obywateli, którym leży na sercu dobro bliźnich, powstają dwie kuchnie, które w dniach najbliższych **zaczną wydawać bezrobotnym ciepłą strawę.** W pozostałych 12-tu komitetach dzielnicowych **wydawane będą deputaty żywnościowe.**

Dzięki sprężystej akcji komitetów dzielnicowych oraz podległych im komitetów rejonowych i domowych, które rozsiane po całem mieście docierają wszędzie — **ofiary na rzecz bezrobotnych, płyną ze wszystkich stron.**

Należy podkreślić z uznaniem, że komitety dzielnicowe szukając wszelkich możliwych źródeł dochodu, oprócz przeprowadzania zbiórek, **zakupują przedstawienia w teatrach i seanse w kinach, z których dochody przeznaczają na pomoc bezrobotnym.**

Na święta Bożego Narodzenia komitet pomocy obywatelskiej wobec szczupłych narazie funduszów, wydaje talony żywnościowe wartości zł. 7 dla dużej rodziny, zł. 5.50 dla średniej i zł. 3.50 dla małej rodziny w mniejszych ilościach.

Komitet Pomocy Obywatelskiej m. Łodzi zwraca się za naszem pośrednictwem do tych wszystkich, którzy dotychczas nie złożyli ofiary na rzecz najbiedniejszych, by **w miarę możności uczynili to nie zwlekając.**

Każda, najmniejsza nawet, ofiara przyczyni się do ulżenia doli tym, którzy znikąd nie mają pomocy.

Wierzymy, że apel nasz nie pozostanie bez echa wobec tak humanitarnego i szlachetnego celu, jakim jest pomoc najbiedniejszym.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sukc. M. Kasperkiewicza — Zgierska 54, Sukc. J. Sitkiewicza — Kopernika 26, J. Zundelewicza — Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Szata— Przejazd 19, M. Lipca — Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody — 11 Listopada 86.

PIOSENKA o „ŁÓDZKIEJ GORGONOWEJ"

była przedmiotem rozprawy sądowej.—„Poeta ludowy" i piosenkarz podwórzowy, Jan Liedke, na ławie oskarżonych.—Brat zamordowanego poczuł się dotknięty piosenką

„Wierną mu była, a on ją odtrącił, choć go błagała przez łzy"

Zbrodnia Heleny Ciecierkiewiczówny niewątpliwie pozostała jeszcze w pamięci wielu łodzian.

Ciecierkiewiczówna była przyjaciółką i jednocześnie wychowawczynią dzieci majstra fabrycznego Franciszka Gębalskiego. Ubiegłego roku gdy Gębalski dowiedział się, że Ciecierkiewiczówna jest jego dzieciom nieżyczliwa i że często nadużywa jego zaufania w sprawach pieniężnych, zamierzał rozstać się z swą niemal żoną. Wtedy Ciecierkiewiczówna zagroziła Gębalskiemu, a dzieci jego uprzedzała, że **jeszcze ich ojciec będzie jako ślepiec wysiadywał pod kościołem.**

Wreszcie doszło do tego, co Ciecierkiewiczówna w swoim czasie zapowiadała. Gdy Gębalski spał

oblała kwasem siarczanym, jego syna i jego dwie nieletnie córki.

Nieszczęśliwy majster zmarł po kilku dniach od strasznych poparzeń. Syn — Longin Gębalski — stracił jedno oko. Dwie dziewczynki wyszły z opresji tylko z lekkim szwankiem. Ciecierkiewiczównę skazał łódzki sąd okręgowy

na dziesięć lat więzienia.

Te sprawy — jak wspomnieliśmy — niewątpliwie nie zatarły się w pomięci ogółu. W pewnej mierze przyczynił się do tego Jan Liedke, śpiewak podwórzowy, który wczoraj stanął przed sądem.

Liedke ma poczucie aktualności. Wie jakie sprawy w danej chwili obchodzą Łódź i — jak prawdziwy bard naszego miasta — zaraz na ten aktualny, gorący jeszcze temat, układa piosenki.

Gdy nieszczęśliwy Gębalski zmarł od ran, jakie mu kwasem siarczanym zadała Ciecierkiewiczówna—Liedke od razu chwycił po pióro. Siadł i napisał pieśń p. t.

„Straszna zemsta łódzkiej Gorgonowej" — w której w szerokich epickich aleksandrynach opowiadał o wyczynie Ciecierkiewiczówny, opiewał dzieje tej nieszczęśliwej kobiety, i, jak dawni prorocy, gromił pamięć zmarłego Gębalskiego.

Brat Franciszka Gębalskiego dopatrzył się w tym utworze Liedkego szkalowania pamięci zmarłego. Przez przypadek bowiem, przechodząc przez plac Leonardta, usłyszał Gębalski wyjątek jakiejś piosenki:

„Wierną mu była, a on ją odtrącał, choć go kochała przez łzy".

To Liedke śpiewał o Ciecierkiewiczównie. Wokół stał tłum słuchaczy.

Wczoraj Liedke za uwłaczanie pamięci Fr. Gębalskiego odpowiadał przed sądem okręgowym, pociągnięty do odpowiedzialności przez brata nieboszczyka.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Napisał wiersz, to prawda. Ale tak mu dyktowało natchnienie. **Śpiewać ten wiersz można było na melodję „dowolną"** — oświadczył oskarżony, a że tem śpiewaniem czyni się krzywdę pamięci zmarłego — w to Liedke — poeta nie mógł wchodzić. Rzecz wymagała w każdym razie ujęcia w formę rapsodu żałobnego.

Świadkowie stwierdzili, że Gębalski cieszył się opinją nienaganną; sąd uznał, że wyrok przeciwko Ciecierkiewiczówna jest dowodem wielkiej wagi co do kwestji winy Gębalskiego lub jego przyjaciółki, i **skazał Liedkego na miesiąc aresztu i 50 gr. grzywny, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.**

Liedke co jakiś czas staje przed sądem. Zazwyczaj jak poeta: zapoznany, a nawet „prześladowany" przez współczesnych, ma zapewne nadzieję, że będzie ceniony, a nawet czczony przez potomnych... (g).

Franboli
MARCEPANY
PIERNIKI
FIGURKI
Skład Fabryczny Piotrkowska 96

Całe życie w więzieniu...

Żmurkow został skazany dodatkowo na 6 lat więzienia

Przed kilku dniami donosiliśmy o rozprawie w sądzie okręgowym przeciwko Edwardowi Żmurkowi, który za zabójstwo przy grze w karty Stanisława Michalaka skazany został na dziesięć lat więzienia. Na tej samej sesji sądu Żmurkow wraz z Edwardem Kozakiem odpowiadał za **usiłowanie zabójstwa Adolfa Sommera,** który miał przeciwko Żmurkowi złożyć w toku śledztwa z pierwszej sprawy zeznania mocno obciążające.

Żmurkow do winy w tej drugiej sprawie się nie przyznał, twierdząc, że strzał, jaki dał w jego kierunku rzekomo w obronie własnej Sommer, **ugodził oskarżonego w plecy, a więc, że Sommer nie był w niebezpieczeństwie życia, gdy strzelał.**

Naskutek tego oświadczenia oskarżonego, sąd wysłuchał jedynie zeznań drugiego oskarżonego — Edwarda Kozaka i sprawę odroczył, celem zasięgnięcia opinji lekarza co do kierunku wlotu kuli w płuca Żmurkowa.

Sprawa ta rozpoznawana była wczoraj w dalszym ciągu przez komplet sędziowski pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza.

Lekarz sądowy orzekł, iż ustalić miejsca wlotu kuli nie jest w stanie. Sąd wobec tego musiał zrzec się tego dowodu i, opierając się na zeznaniach świadków skazał **Żmurkowa na sześć lat więzienia a jego towarzysza — którego bronił adw. Liiker, na rok więzienia.**

Żmurkow, skazany już na dziesięć lat w rozprawie poprzedniej i dodatkowo na osadzenie w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie — oświadczył, że wnosi apelację. (ga)

Rewelacje Kocyka trwają

Sąd zarządził przesłuchanie księgowego Małachowskiego

Onegdajsza rozprawa w warszawskim sądzie apelacyjnym przeciwko Sergjuszowi Kocykowi, o której donosiliśmy w dniu wczorajszym obszerniej, wywołała w stolicy zrozumiałe zainteresowanie. Zeznania oskarżonego, zdecydowane w tonie i zwalające winę na innych, jeśliby się miały potwierdzić,— byłyby istotnie wielką rewelacją.

Rozprawa została w dniu wczorajszym przerwana, celem przesłuchania *w drodze rekwizycji rewidenta - księgowego Stanisława Małachowskiego,* który w pierwszej instancji zeznawał jako jeden z głównych świadków oskarżenia, następnie zaś — dowiedziawszy się widać nowych szczegółów — w piśmie, które obrońca Kocyka, adw. Ujazdowski złożył sądowi — stwierdził, że *Kocyk jest najmniej ze wszystkich winien i że padł ofiarą osób, które go przedtem popierały.*

Z tych względów sąd postanowił, na wniosek obrońcy, zarządzić *przesłuchanie p. Małachowskiego w Łodzi i do tego czasu sprawę odroczył.*

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy

Wczoraj zanotowano 4 wypadki ciężkich uszkodzeń ciała

W fabrykach łódzkich zdarzyły się wczoraj cztery ciężkie wypadki przy pracy.

Bronisław Bem, robotnik, zatrudniony w firmie Karol Eisert przy ul. Żwirki 19 przechodził przez dziedziniec fabryczny w chwili, gdy cieśle wciągali na linie ciężką kłodę drewnianą. Lina w pewnym momencie pękła i **spadająca belka przygniotła Bema,** który odniósł ciężkie uszkodzenia ciała, i skierowany został do szpitala okręgowego.

Zygmunt Szczepański, tkacz, podczas pracy w Zjednoczonych Zakładach w nowej tkalni przy ul. Kilińskiego 187 **ugodzony został w głowę czółenkiem, które wyskoczyło z krosna.** Szczepański odniósł uszkodzenie oka i czaszki.

W drukarni R. Tylko przy ul. Rzgowskiej 51 doznał poszarpania mięśni ręki maszynista **Jan Michalak,** zam. przy ul. Kraszewskiego 7.

Wreszcie w czwartym wypadku **Józef Wojtczak,** zatrudniony w firmie Teodor Buhle doznał **zmiażdżenia dłoni przez tryby maszyny.**

Wojtczak ulokowany został w szpitalu okręgowym.

Święta w sądzie

Ferje świąteczne w sądach rozpoczynają się w nadchodzącą niedzielę. Ostatnie sesje sądu we wszystkich wydziałach odbędą się w dniu dzisiejszym. Pierwsze po świętach Bożego Narodzenia rozprawy rozpatrywać będzie sąd w piątek przyszłego tygodnia.

Jak wspominamy na innem miejscu— w wydziale karnym sądu okręgowego znajdzie się na wokandzie tego dnia sprawa przeciwko zabójcy Genowefy Gajdzianki, zamordowanej w bestjalski sposób w dniu 5 grudnia przez Edwarda Pletza. (ga)

Rejestracja samochodów do dnia 15 stycznia 1935 r.

Na podstawie rozporządzenia Ministrów: Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych z dnia 26 lipca 1933 r. (Dz. URP. Nr. 68, poz. 510) zarządza się spis pojazdów mechanicznych, mających stałe miejsce postoju w granicach m. Łodzi.

Spisowi podlegają wszystkie pojazdy mechaniczne, a mianowicie: samochody osobowe, ciężarowe, sanitarne, cysterny, samochody specjalne, autobusy, ciągniki (traktory), wozy przyczepne i motocykle, zarejestrowane (zaopatrzone w stałe znaki rejestracyjne) oraz pojazdy niezarejestrowane (znajdujące się w garażach, sklepach, składach i innych pomieszczeniach), mające stałe miejsce postoju w granicach m. Łodzi.

Od spisu zwolnione są pojazdy mechaniczne:

a) stanowiące etatowe wyposażenie Prezydenta R. P.,

b) służące do użytku osobistego lub urzędowego osób, korzystających w myśl prawa międzynarodowego z prawa zakrajowości.

Właściciele (posiadacze), a w razie ich nieobecności osoby, pod których nadzorem pojazd się znajduje, powinni zgłosić posiadanie pojazdu pisemnie na przepisowym blankiecie do dn. 15 stycznia 1935 r. zgodnie ze stanem posiadania g dn. 1 stycznia 1935 r.

Blankiety zgłoszeń wydają bezpłatnie na terenie m. Łodzi Komisarjaty Policji Państwowej.

Zgłoszenia winny być złożone dla każdego pojazdu mechanicznego oddzielnie do Starostwa Grodzkiego Łódzkiego ul. Kilińskiego 152, pokój Nr. 26, za pokwitowaniem, lub wysłane pocztą listem poleconym. Recepis pocztowy służyć będzie jako dowód zgłoszenia.

Winni uchylenia się od spisu, lub podania fałszywych danych, będą karani grzywną do wysokości wartości odnośnego pojazdu mechanicznego lub aresztem do 6-ciu miesięcy; w przypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być zastosowane obie kary łącznie.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 grudnia rb. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować dokumenty, potrzebne do przedstawienia na komisji, mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

CASINO
Największy sukces bieżącego sezonu
ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE
(WIESIOŁYJE REBJATA)
Dziś pocz. o 12-ej. OSTATNIE 2 DNI!
Ceny miejsc zniżone!

„EUROPA"
Ceny miejsc na wszystkie seanse zniżone!
Dziś poraz ostatni! Pocz. o g. 12-ej
KATASTROFA CZELUSKINA

SALA FILHARMONJI, tel. 213-84.
We wtorek dnia 25 grudnia o godz. 4.30 po poł. i w środę dnia 26 grudnia o godz. 8.30 wiecz.
TYLKO DWA WYSTĘPY
Rosyjskiego Chóru DUBROWINA
znanego z audycji „Polskiego Radja", płyt gramofonowych i filmów dźwiękowych.
Rosyjskie i polskie pieśni. Najnowsze romanse cygańskie. Pieśni syberyjskich włóczęgów. Między innemi najnowszy przebój: „Czubcik".
Karapety kaukazkie. Dumki kozackie.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

SALA FILHARMONJI, tel. 213-84.
We wtorek, dnia 25 grudnia o godz. 8.30 wiecz. i w środę, dnia 26 grudnia o godz. 4 o pol.
DWA POŻEGNALNE FESTIVALE TANECZNE
przed wyjazdem zagranicę
RUTH SOREL ABRAMOWICZ
I GEORG GROKE
odznaczonych na Międzynarodowym Konkursie Tanecznym Najwyższą Nagrodą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złotym medalem.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Teatr „ROZMAITOŚCI", tel. 112-25.
Gościnne występy ulubionej subretki
REGINY CUKIER
Dziś, w sobotę o godz. 4.30 po cenach ulgowych
Cały parter 1 ZŁOTY
„DOS CHAZENDŁ"
Komedja muzyczna w 3-ch akt.
o godz. 9.30 wiecz.
„KOMEDJANTKA"
Komedja muzyczna w 2-ch akt.
Jutro w niedzielę, 4.30 — „Miłość Kaukazka".
We wtorek i środę o godz. 7.30 wieczorem specjalne 2 przedstaw. rewelacyjnej sztuki
„Wieczny Głupiec".
Wszystkie miejsca na parterze 1 ZŁOTY.

Poseł Rymar o sobie i o Łodzi

lka dat biograficznych.—Nauczyciel, poseł, publicysta, zawsze i wszędzie ściśle partyjny.—
y kandydatura pos. Rymara będzie zatwierdzona?—Ustawa nie przewiduje żadnych terminów

Znam Łódź z kilku przyjazdów do tego miasta"

Rozmowa naszego korespondenta warszawskiego z posłem Stanisławem Rymarem

Warszawa, 21 grudnia.

Dziś po nadejściu do Warsza- wiadomości o dokonaniu przez ca radę miejską wyboru posła Sta wa Rymara na stanowisko prezy- m. Łodzi, zwrócił się nasz kores ent do posła Rymara, pragnąc po- nować się o jego planach na naj- a przyszłość.

najdujemy telefonicznie posła Ry- w warszawskim lokalu Stronnic- Narodowego, przy Al. Jerozolim- i umawiamy się na godziny po- dniowe.

opustoszałym sejmie, w lokalu wym Stronnictwa Narodowego, brak już zwykłych gości — po- którzy rozjechali sie z Warsza- a święta — przyjmuje nas dobrze z pracy parlamentarnej postać. Rymar,

ZUPŁY, ŚREDNIEGO WZROSTU SZY PAN Z CHARAKTERY- CZNĄ SIWO-BLOND BRÓDKĄ ELKIEMI OKULARAMI W CZAR NEJ OPRAWIE .

czyna rozmowę od kilku danych ografi cznych.

seł Rymar urodził się we wsi w pow. brzozowskim w Mało w 1886 r. jako syn chłopski. Po eniu gimnazjum w Sanoku, wstą wydział filozoficzny Uniwersy- agiellońskiego i ukończył go w 909. Bezpośrednio po ukończe- adjów uniwersyteckich poświęcił seł Rymar karjerze nauczycielskiej ajmując stanowiska nauczyciela mo w kilku gimnazjach krakow- Za rządów namiestnika Bobrzyń wycofał się z pracy nauczycielskiej zapisując się ponownie na Uni- tet Jagielloński, tym razem na dział prawny.

w okresie swej działalności pe- cznej rozpoczął Rymar bardzo oną pracę polityczną, pisarską i czną zawsze w ramach organiza- arodowych". Do organizacyj tych ał zresztą już od 1909 roku to jest asów gimnazjalnych. Początkowo lader czynnym członkiem Młodzie rodowej, a potem przystąpił do Narodowej, która była odpowiedni Narodowej Demokracji, działają- terenie b. Kongresówki.

momencie przewrotu w 1918 r. Rymar z ramienia Stronnictwa Narodowego członkiem Polskiej Komisji Likwidacyjnej, która objęła w Krakowie rządy po ustąpieniu władz austrjackich. W 1920 roku został Rymar wybrany do rady miejskiej w Krakowie, a w 1922 po raz pierwszy wybrany posłem na sejm, wstępując do Związku Ludowo-Narodowego. W drugim sejmie, w kadencji od 1922 do 1927 r. pracował w komisji oświatowej, budżetowej, administracyjnej, a w 1926 po ustąpieniu posła Zdziechowskiego objął stanowisko przewodniczącego komisji budżetowej. W tym czasie wydał broszurę pod tytułem:

„KTO TO SĄ ENDECY".

Podczas wyborów do sejmu w 1928 r. poseł Rymar mandatu nie uzyskał. Powrócił do pracy w Towarzystwie Szkoły Ludowej, zajmując się jednocześnie dziennikarstwem.

W 1930 roku wybrany został znów do sejmu z ramienia Stronnictwa Narodowego, zajmując od tego czasu miejsce przedstawiciela tej organizacji w sejmowej komisji budżetowej i kilku innych.

Poseł Rymar jest żonaty. Żona jego jest nauczycielką w Krakowie. **Jedna z córek posła Rymara jest zakonnicą w zakonie SS. Karmelitanek we Lwowie, młodsza córka jest studentką, a syn — studentem prawa i przewodniczącym Akademickiego Związku Młodzieży Wszechpolskiej i był w ostatnich czasach w Warszawie wielokrotnie aresztowany.**

Rozpoczynając rozmowę, zastrzegamy się odrazu, że

PISMO NASZE BĘDZIE ZWALCZAŁO POLITYKĘ ENDECKĄ, A WIĘC I P. RYMARA, JAKO EW. PREZYDENTA ŁODZI.

Pos. Rymar przyjmuje nasze oświadczenie do wiadomości, dodając, że, jako polityk, jest przyzwyczajony do walki i przeciwników.

— Jakie są plany pana posła na okres najbliższy w związku z wczorajszym wyborem? — pytamy.

— Jadę za godzinę do Krakowa — odpowiada poseł Rymar — do rodziny, gdzie mam zamiar spędzić okres świąteczny. Oczekuję wiadomości o decyzji władz na temat zatwierdzenia mnie na stanowisku prezydenta m. Łodzi. **Ustawa nie przewiduje żadnego terminu w tym względzie. Przewidziane są jedynie terminy ukonstytuowania się i zebrania rady miejskiej, natomiast nic nie mówi ustawodawstwo samorządowe o terminie zatwierdzenia wyboru prezydenta miasta, względnie odrzucenia wyboru. Będę więc czekał.**

— Czy pan poseł miał dotąd coś wspólnego z Łodzią?

— **Tylko z kilkakrotnych moich przyjazdów do tego miasta. Pozatem w charakterze referenta spraw gospodarczych w sejmie miałem sposobność zetknąć się z zagadnieniami przemysłu i gospodarki łódzkiej.**

— Czy w razie zatwierdzenia pana posła na stanowisku prezydenta m. Łodzi zechce pan podzielić się ze społeczeństwem swym programem pracy?

— **Oczywiście. Wyłożę mój program, ale przedtem muszę wiedzieć, czy rzeczywiście obejmę stanowisko, na które mnie powołała rada miejska.**

Na tem kończymy rozmowę.

O bezpieczeństwo w fabrykach łódzkich

Konsekwencje dwuch tragicznych pożarów.—Kilkadziesiąt zakładów przemysłowych opieczętowano.—200 właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej

Energiczne zarządzenia p. wojewody Hauke-Nowaka

W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim odbyła się specjalna konferencja poświęcona bezpieczeństwu pracy w fabrykach łódzkich, zwołana w konsekwencji tragicznego pożaru w zakładach przemysłowych Geyera, w czasie którego

dwuch robotników spłonęło żywcem.

Konferencji przewodniczył w zastępstwie p. wojewody — wicewojewoda Potocki, pozatem obecni byli naczelnik Tymieniecki, okręgowy inspektor pracy Wyrzykowski oraz przedstawiciele władz bezpieczeństwa.

Przed kilku miesiącami, po pożarze fabryki M. A. Wienera, kiedy ofiarą padły cztery życia ludzkie, sprawą tą zainteresował się p. wojewoda Hauke-Nowak, który wystąpił do władz centralnych z wnioskiem o wydanie zarządzenia, normującego kwestję bezpieczeństwa gmachów fabrycznych i pracujących w nich robotników na wypadek pożarów. W projekcie rozporządzenia poruszono m. in. **kwestję przebudowania schodów, i urządzenia łatwo - otwieralnych luficików w oknach.**

Nadto z polecenia p. wojewody uruchomiono na terenie Łodzi komisje budowlano - ogniowe, które dotychczas zrewidowały kilkaset zakładów i składów fabrycznych. Na podstawie wyników badań tych komisyj p. wojewoda polecił

zamknąć kilkadziesiąt zakładów przemysłowych,

a właścicieli tych zakładów pociągnięto do odpowiedzialności karnej i wydano terminowe polecenia wykonania odpowiednich przeróbek.

Poza tem p. wojewoda wydelegował do fabryk lotne komisje policyjne, które dotychczas zbadały pod względem bezpieczeństwa ogniowego **przeszło 1000 fabryk i fabryczek łódzkich oraz pociągnęły do odpowiedzialności przeszło 200 właścicieli nieodpowiednio urządzonych zakładów fabrycznych.**

Ponieważ miał znów miejsce tragiczny wypadek w czasie pożaru, w wyniku wczorajszej konferencji p. wojewoda wydał podległym sobie władzom i organom szereg dalszych zarządzeń, zmierzających do zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pożarach, zwłaszcza w mieście Łodzi.

I oto w najbliższych dniach rozpocznie **w Łodzi urzędowanie kilka komisyj, złożonych z przedstawicieli władz budowlanych, przemysłowych i straży pożarnej.** Komisje te zwiedzać będą nieskontrolowane jeszcze dotychczas łódzkie zakłady przemysłowe, przyczem, na polecenie p. wojewody, najbaczniejszą uwagę zwracać się będzie **na urządzenia przeciwpożarowe i na urządzenia w zakratowanych oknach, w których muszą być zrobione luficiki takiej wielkości, by mógł przez nie bez trudu przesunąć się człowiek.**

I wreszcie p. wojewoda polecił opracować w trybie przyśpieszonym rozporządzenie tymczasowe, zmierzające do uregulowania sprawy bezpieczeństwa pracy w łódzkich zakładach przemysłowych w drodze normalnej legislatywy, nim wejdą w życie ogólne zarządzenia.

Bezpłatne zakładanie telefonów

w Pabjanicach, Zgierzu, Strykowie, Konstantynowie itd.

Jak się dowiadujemy, zarząd telefonów w Łodzi przystąpił obecnie do bezpłatnego zakładania aparatów telefonicznych również w miastach okręgu łódzkiego, w Aleksandrowie, Konstantynowie, Lutomiersku, Pabjanicach, Rudzie Pabjanickiej, Strykowie, Tuszynie, Winiowej Górze, Zgierzu i Andrzejowie.

W miastach tych taryfa telefoniczna podzielona została na trzy kategorje. W Pabjanicach i Zgierzu opłata za telefony I kategorji wynosić będzie 12 zł., II kategorji — 17 zł. i III kategorji — 22 zł. W Aleksandrowie, Konstantynowie, Lutomiersku, Rudzie Pabjanickiej, Strykowie, Tuszynie, Wiśniowej Górze i Andrzejowie opłaty wynosić będą za telefony I kategorji — 8 zł., dla II kategorji — 12 zł. i dla III kategorji — 15 zł. miesięcznie.

Kontyngentu rozmów w tych miastach nie wprowadzono. Poza tem obniżono taryfę przy rozmowach podmiejskich. Dotychczas rozmowa między Łodzią a temi miejscowościami kosztowała 40 gr. Z dniem 1 stycznia kosztować będzie 24 groszy.

MŁODY LAS

eźniejszy film polski wg. głośnej sztuki JANA ADOLFA HERTZA.

Już jutro
wielka świąteczna premjera w kinie
EUROPA

Czy Dostojewski jest niemoralny?

ZA i PRZECIW TEATROWI MIEJSKIEMU

Sensacyjna sprawa w sądzie okręgowym.—P. Kowalewski zaatakował również Słonimskiego. — Świadkowie, którzy w teatrze... nie bywają

Wyrok będzie ogłoszony w dniu dzisiejszym

W dniu wczorajszym rozegrała się w łódzkim sądzie okręgowym pod przewodnictwem sędziego Wiśniewskiego zapowiedziana przez nas w wczorajszym numerze „Republiki" sprawa dyrektora Teatru Miejskiego w Łodzi, p. K. Wroczyńskiego, przeciw artyście rzeźbiarzowi p. Z. Kowalewskiemu, o zniesławienie przez opublikowanie w jednem z pism łódzkich z dnia 15-go lipca r. b. artykułu pod tytułem „Placówka kulturalna nieodpowiadająca swoim zadaniom", krytykującego bardzo ostro repertuar Teatru Miejskiego i twierdzącego, że

Teatr Miejski jest rozsadnikiem zgnilizny moralnej.

Oskarżyciela, p. dyr. Wroczyńskiego, zastępował p. mec. Cygański, a w roli obrońcy oskarżonego, p. Kowalewskiego, wystąpił p. mec. Brzeziński.

Jedynym świadkiem oskarżenia był p. S. Tymowski. Jako świadkowie obrony wystąpili pp. Jerzy Braun i Antoni Krzywy, którzy jednak niewiele mogli wnieść do sprawy, albowiem **działalność Teatru Miejskiego znali raczej ze słyszenia niż z osobistych obserwacyj**, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, przy uwzględnieniu, że pierwszy z nich jest człowiekiem zamiejscowym, a drugi przebywa w Łodzi zaledwie od kilku miesięcy.

Charakterystyczne dla przebiegu sprawy było poruszanie i wypowiadanie się zarówno przez świadków jak i przez zastępców obu stron na temat następujących zagadnień: **czy i w jakim stopniu dzieło sztuki, jakiem jest utwór sceniczny, podlega kryterjom moralnym? czy oświetlanie na scenie sytuacji życiowych, kolidujących z moralnością, jest tem samem rozsiewaniem niemoralności? czy tytuł sztuki: „Moja kochana głupia mama" wykracza przeciw powszechnemu kultowi macierzyństwa? Czy „Zbrodnia i kara" Dostojewskiego rozsiewa zgniliznę moralną?**

Oczywiście we wszystkich tych kwestjach zdania stron były djametralnie różne.

Po szeroko ujmujących zagadnienie przemówieniach adwokatów i po złożeniu przez rzecznika obrony szeregu wycinków prasowych i krytycznej ocenie działalności Teatru Miejskiego, p. Kowalewski w ostatniem słowie zarzucił Teatrowi, że na przyjęcie braci Adamowiczów wystawił cudzoziemską sztukę „Arletta i zielone pudła" i **zaatakował Słonimskiego za znieważanie w „Rodzinie" władz polskich.**

Wyrok w tej niezmiernie interesującej sprawie ogłoszony zostanie w dniu dzisiejszym.

Strzelają do ludzi
jak do zwierzyny leśnej

Już niejednokrotnie wspominaliśmy o samowoli gajowych, którzy bez pardonu strzelają do kłusowników i złodziei drzewostanu, doprowadzając do tego, że za wartości kilkudziesięciu groszy zwierzynę lub drzewko — zabijają człowieka.

Wczoraj tego rodzaju wypadek zdarzył się w lasach majątku Biernatki, pow. kaliskiego.

Antoni Graczyk natknął się w lesie na kłusownika, który z zającem w ręku szedł od strony pola przez las ku wsi.

Graczyk widział, że kłusownik miał dubeltówkę pod paltem i może dlatego bez słowa (co go bynajmniej nie tłumaczy) strzelił do nieznajomego.

Strzał był śmiertelny. 25-letni Stefan Miedzianowski, przewieziony do szpitala, zmarł od ciężkiej rany jamy brzusznej. Graczyk został osadzony w więzieniu. (g)

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9—3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Grozi mu kara śmierci
Zabójca Gajdzianki stanie w piątek przed sądem

Donosiliśmy już o strasznej zbrodni, jakiej dokonał w dniu 5 grudnia, w godzinach wieczorowych na osobie Genowefy Gajdzianki Edward Pletz.

Pletz przybył już po zamknięciu sklepów, tuż po godzinie siódmej do masarni Karola Patzelta przy ul. Kilińskiego 28 i zażądał od sprzedawczyni Gajdzianki wędliny. Gajdzianka znała Pletza, który w swoim czasie pracował w masarni, jako czeladnik. W chwili, gdy nieszczęśliwa kobieta kroiła wędlinę — **Pletz schwycił z pnia ciężki tasak rzeźnicki i zadał nim Gajdziance kilka strasznych ciosów w głowę.**

Ofiara zdążyła tylko raz krzyknąć poczem padła bez życia na podłogę sklepu. Pletz wysypał z szuflady pod ladą sklepową sumę osiągniętą z targu dziennego w wysokości 184 złotych i zbiegł.

Ujęto go tejże nocy około godziny pierwszej w własnem mieszkaniu przy ul. Marysińskiej 24 w chwili, gdy spał mocnym i spokojnym snem.

Jak się obecnie dowiadujemy, **Pletz, przeciwko któremu dochodzenie i śledztwo prowadzone były w trybie przyspieszonym, stanie przed sądem w piątek, po świętach.** Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Illinicz. Oskarżenie wnosi prok. Dreszer. Obrony podjął się z wyboru mec. Kobyliński.

Pletz jest synem nauczyciela szkoły powszechnej z Kresów Wschodnich.

Zbrodniarzowi z art. 225, p. 1 grozi kara śmierci. (g)

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę wiecz... rem, ciepło przyjęta podczas wczorajszej ... mjery, komedja Acharda „Migo". W akcie ... gim wstawka kabaretowo - baletowa oraz ... senka Hemara. W roli tytułowej występuje ... komita artystka Jadwiga Zaklicka.
W niedzielę o godz. 4-ej popoł. najnow... rewelacja Teatru Miejskiego — poruszająca ... sposób oryginalny szereg pięknych problem... rodzinnych, społecznych i politycznych — ... pująca sztuka Bommarta „Ten, który wr... Ceny zniżone od 40 gr. do 2.70.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSK...
W niedzielę o godz. 12-ej w południe ... się wszystkie grzeczne dzieci na uroczej ba... dla dzieci „Kopciuszek" podług tekstu Grimm... Gornera i Korczaka w przeróbce A. Wasile... skiego w opracowaniu J. Woszczerowicza. ... Feeryczną całość tego widowiska — jakie... już dawno nie było w Łodzi — urozmaicą ta... kilkudziesięciu dzieci, śpiewy i inne pomy... we atrakcje. Ceny zniżone od 40 gr. do 2...

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).
Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. i dni ... stępnych operetka w 3 aktach Beletzke'go ... „Adieu Mimi", w reżyserji Stanisława Z... kiewicza.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).
Dziś w sobotę o godz. 8.15 i jutro w ... dzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. dana będzie ... medja w 3-ch aktach Bergera p. t. „Powó... w reżyserji Antoniego Piekarskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś, w sobotę, o godz. 44,30 „Dos C... zendi" i 9,30 „Komedjantka" z ulubioną subr... ką Reginą Cukier.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
SOBOTA, 22 grudnia 1934 r.
6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają ... rze" 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7... Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). ... —7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: ... (płyty) 7.35—7.40: Chwilka pań domu. ... 7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: ... reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12... Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krako... 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. ... —12.10: Codzienny Przegląd Prasy. ... 12.10—13.00 Koncert zespołu Haliny Ad... Grosmanowej. 13.00—13.05. Dziennik p... wy. 13.05—13.30 „Po jednej piosence ... 13.30—15.30. Przerwa.
15.30—15.35. Wiadomości o eksporcie ...
15.35—15.45: Przegląd giełdowy.
15.45—16.30. Najnowsze nagrania płytowe.
16.30—17.00. Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Wigilja pana Skrzata" pióra Janiny Morawskiej.
17.00—17.20. Pieśni japońskie w wyk. Anieli Szlemińskiej.
17.20—17.50. Utwory fortepianowe Stanisława Nawrockiego w wyk. Kompozytora.
17.50—18.00. „Trochę piękna—czyli stół i ob... — wygł. Stanisława Kuszelewska. (Odczyt z cyklu „Dom i rodzina").
18.00—18.10: Muzyka (płyty).
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45. Zygmunt Stojowski: Sonata G... op. 13 na skrzypce i fortepian. Wykonawcy: Wanda Halka - Ledóchowska i Cecylja K... wer (z Wilna).
18.45—19.00. Reportaż z Sowietów — wygł. ... nina Miedzińska.
19.00—19.20. Piosenki angielskich rewellers... płyty.
19.20—19.30. „Głębokie" — odczyt z cyklu „... sta i miasteczka Polskie" — wygł. Wa... Dobaczewska (Tr. z Wilna).
19.30—19.45. Utwory Aleksandra Zarzyckiego, ... Władysława Żeleńskiego — płyty.
19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień ... stępny.
19.50—20.00. Wiadomości sportowe.
20.00—20.45 Muzyka lekka. Wykonawcy: ... kiestra P. R. pod dyr. Stanisława Na... i Leon Wyrwicz (wesołe monologi) — tr... misja z Krakowa.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".
21.00—21.45: Koncert popularny. Wykonawcy: ... Orkiestra symfon. P. R. pod dyr. Jó... Ozimińskiego i Jerzy Czaplicki — śpiew...
21.45—22.00. „Lewis Sinclair i powieść am... kańska" — szkic literacki — wygł. dr. W... dzimierz Jampolski.
22.00—22.15: Koncert reklamowy.
22.15—22.35. Rozwiązanie zagadki muzyc... nadanej w dniu 8.12. 1934 r.
22.35—23.00. Koncert Życzeń.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne ... komunikacji lotniczej.
23.05—1.00. D. c. koncertu życzeń.

DZIŚ SŁUCHAMY:
20.00. BUKARESZT. Recital śpiewaczy.
20.10. MONACHJUM. Muzyka operowa.
20.10. WROCŁAW. Wieczór operowy.
20.15. FRANKFURT. „Holender - Tułacz" ... opera Wagnera.
20.15. SZTUTGART. Radjopodróż muzyczna.
20.15. KRÓLEWIEC. Wesoły wieczór.
20.30. KOPENHAGA. Radjobal.
20.45. MEDJOLAN. Opera.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Po procesie warszawskim

olonjalne metody kapitału zagranicznego — Zyrardów. — „Wspólta Interesów". — Elektrownia warszawska. — Walka z rabunkową gospodarką kapitałów kłusowniczych

prawa elektrowni warszawskiej wy z siebie cały splot zagadnień, któ biegają daleko poza obręb jednego siębiorstwa i ogarniają swym zasię całokształt arcyważnego proble- roli i działalność kapitału zagrani- to w Polsce.

aki jest zakres swobody działania ału zagranicznego? Jakie są jego wnienia w stosunku do uprawnień ału rodzimego? Jakiemi sankcjami onuje państwo w obronie swych in- ów i interesów swych obywateli, interesy te naskutek działalności talistów zagranicznych zostają wy- one na szwank?

międzynarodowem życiu gospo- em powszechnie obowiązującą jest , zasada równego traktowania, ja- podstawa stosunku państw do oparo obce kapitały przedsiębiorstw, uprawiają działalność gospodar- na ich terenie. W praktycznej reali- zasada ta wyposaża ogół przedrstw zagranicznych we wszelkie wnienia, z jakich korzystają obywa przedsiębiorstwa krajowe, ale jedśnie zakreśla ich działaniu granice widziane przez obowiązujące w dakraju ustawodawstwo.

ada równego traktowania obowią jest ściśle przestrzegana również ace. Rozciąga ona na kapitały zane wszystkie prawa i wszystkie zki, jakim podlegają kapitały owe. Narzuca im konieczność pod kowania się ogólnej linji polityki arczej państwa. Wymaga od nich strzegania zasad moralności kupiec Ogranicza ich prawo do czerpania do rozmiarów „gospodarczo uwiedliwionych". Wyłącza metody askowanego zwiększania rentowtej lub innej grupy zaangażowanekapitału na niekorzyść wspólników Skarbu Państwa. Wysuwa wreszcie iązek zabiegania o dobro i rozwój siębiorstwa, nie zaś jego wykorzyanie dla celów ubocznych.

Niestety, przeciw tym zasadom elearnym ciężko grzeszą niektóre siębiorstwa zagraniczne, pracujące Polsce. Jaskrawo ujawniło się to w rdowie" i w „Wspólnocie Interei jeszcze atoli jaskrawiej w „Elekni Warszawskiej", która, jako przed iorstwo użyteczności publicznej, o- e o koncesję wyposażone w upraenia monopolowe ,miała szczególne ody do ścisłego przestrzegania zamoralności handlowej.

w „Żyrardowie" i we „Wspólnocie resów" i w „Elektrowni Warszawuprawiano te same metody gospowania. Ukrywanie rzeczywistych doów, fałszywa rachunkowość, podej machinacje „oddłużeniowe", twodatkowych obciążeń, brak wkła- inwestycyjnych, nabieranie władz atkowych, bezprawne przepompowanie pieniędzy zagranicę — oto dro tylko cząstka oszukańczych prakprzy pomocy których zarządcy tych siębiorstw starali się urzeczywistswe własne, sprzeczne z interesami ieczeństwa polskiego, cele.

Zarządców „Żyrardowa", stosujących metody, „wkraczające w sferę uchyi, normowanych przez kodeks karny ykał los, na jaki w pełni zasłużyli. Dy lorzy przedsiębiostwa znaleźli się d kluczem, a samo przedsiębiorstwo łożone zostało sekwestrem sądowym, następstwie którego zarząd nad Żyrdowem odebrany został wielkim akonarjuszom i powierzony administrarom, wyznaczonym przez sąd.

Nie wiemy, jak się ustosunkują właze sądowe do zarzutów natury krymialnej, jakie koncesjonarjuszom Elekrowni Warszawskiej zostały postawione pozwie przez Magistrat m. stoł. Warawy. Ale to, co zostało ujawnione na przewodzie w Sądzie Okręgowym okazało się wystarczające do rozciągnięcia nad całem przedsiębiorstwem Elektrowni sekwestru sądowego i do powierzenia zarządu nad niem administratorowi przez sąd.

Losy Żyrardowa i Elektrowni Warszawskiej dowodnie świadczą, że w ramach istniejącego ustawodawstwa władze dysponują sankcjami dość skutecznemi na to, aby kapitałowi zagranicznemu pracującemu na ziemiach polskich narzucić takie, formy postępowania, które nie kolidują ani z interesami Państwa Polskiego, ani z interesami jego mieszkańców.

Musi być położony — będzie położony — kres systematycznemu gwałceniu podstawowych praw i interesów polskich przez rabunkową gospodarkę kapitałów kłusowniczych. Musi się skończyć — i skończy się ów anormalny stan rzeczy, gdy wielcy akcjonarjusze, działając za pośrednictwem dobranych przez siebie zarządów, zabierają dla siebie wszystkie dochody z przedsiębiorstwa na mocy różnych „kontraktów służbowych", „wyłączności sprzedaży", „wyłączności dostawy" it.d. it.d., czyniąc ze spółek akcyjnych przedsiębiorstwa deficytowe i podrywając zaufanie społeczeństwa do lokat akcyjnych, tej najbardziej przecież dogodnej formy finansowania rozbudowy gospodarczej kraju.

Oczywiście, złudzeniem byłaby wiara, że to olbrzymie dzieło rozbudowy gospodarczej Polski, jakie nas czeka, dzieło gospodarczego zrównania naszego kraju z bogatemi krajami Zachodniej Europy, da się urzeczywistnić samym tylko wysiłkiem finansowym obywateli polskich. **Kapitał zagraniczny jest potrzebny i pożądany — i jeżeli przychodzi do nas, aby w tem dziele lojalnie i uczciwie współpracować, to napewno może liczyć na najlepsze traktowanie.**

Ale kapitał spekulacyjny; kapitał, który obrał sobie Polskę za teren realizowania niezasłużonego zarobku: kapitał, szukający nie zysku, lecz wyzysku; kapitał niezwiązany z przedsiębiorstwem, czy też raczej związany z niem— że się posłużymy tu porównaniem jednego z publicystów — stosunkiem alfonsa do dziewczyny; kapitał Boussac:ów, Flick'ów et consortes — taki kapitał **znajdzie w polskiem ustawodawstwie sankcje dość skuteczne na to, aby go przywieść do opamiętania.**

J. W.

Walne zebranie Tow. Kredytowego

W siedzibie T-wa Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21 odbyło się **walne zebranie członków T-wa Kredytowego m. Łodzi.**

Na zebranie to przybył przedstawiciel min. skarbu, radca Jacek Wysocki.

Obrady, tak, jak swego czasu zapowiadaliśmy, toczyły się jedynie nad sprawozdaniami władz T-wa Kredytowego za rok 1933 oraz nad sprawą budżetu T-wa na rok 1934.

Po długotrwałej dyskusji, przyjęto sprawozdanie z działalności T-wa oraz zatwierdzono budżet na rok 1933, zamykający się sumą globalną 618.000 zł. Przyjęto również preliminarz budżetu administracyjnego na rok 1934, który zamyka się sumą 597.000 zł.

Zebranie wyborcze odbędzie się po wejściu w życie nowej ustawy o ustroju tow. obligatoryjnych, prawdopodobnie w pierwszym kwartale r. przyszłego.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 14.25—14.50, pszenica 18.00—18.50, jęczmień przemiałowy 16.50—17.00, jęczmień browarowy 19.50—20.50, owies jednolity 14.75—15.25, owies zbierany 13.75—14.25, mąka żytnia 1) 21.50—22.50, mąka żytnia 2) 22.50—23.50, mąka pszenna — 28.50—30.50, otręby żytnie 8.75—9.00, otręby pszenne 8.75—9.00, otręby pszenne grube 9.00—9.25, rzepak 39.00—41.00, groch Victoria 42.00—46.00, makuch lniany 17.50—18.50, makuch rzepakowy 13.50—14.50, koniczyna czerwona 100.00—130.00, koniczyna biała 60.00—90.00, ziemniaki jadalne 3.00—3.50.

Przędzalnictwo za scaleniem podatku obrotowego

Jak będzie realizowany podatek w przędzalniach zarobkowych. — Stopa podatkowa wynieść ma 10 -13 proc.

Ostatnio odbyło się na terenie Izby Przemysłowo - Handlowej zebranie przedstawicieli wszystkich gałęzi przędzalnictwa łódzkiego poświęcone sprawie scalenia podatku obrotowego we włókienictwie. Na zebranie przybyli: przedstawiciel Związku Włókienniczego w P. P., p. Barciński, przedstawiciele Krajowego Związku Włók., pp. Lorenz i Kamiński, przedstawiciele Związku Przędzalników Zgrzebnych, pp. Speidel i Kohn i przedstawiciel Związku Włókiennczego Przemysłu Zarobkowego, p. St. Köhler. Jak widać z powyższego, na zebraniu reprezentowane były związki bądź mające wśród swych członków przędzalników różnych gałęzi, bądź, jak Związku Włókienicznego Przemysłu Zarobkowego, ściśle z przędzalnictwem współpracujące.

Zebranie powyższe było specjalnie ciekawe z tego względu, że **po raz pierwszy przędzalnictwo zgrzebne oficjalnie wypowiedziało się w sprawie scalenia.** Jak wiadomo, większość działów włókiennictwa łódzkiego wypowiedziała się już w tej kwestji, **zajmując stanowisko bez zastrzeżeń przychylne wobec koncepcji scalenia lub też wysuwając pewne objekcje,** jak np. wielki przemysł, natomiast niesprecyzowane było dotychczas stanowisko przędzalnictwa zgrzebnego, które częściowo pracuje na własny rachunek, częściowo zaś zarobkowo. Zwłaszcza przędzalnicy zarobkowcy nie zajęli dotychczas w tej sprawie jasnego stanowiska.

Zebranie w Izbie Przemysłowo-Handlowej rozważało dwa zagadnienia: 1) **czy przemysł przędzalniczy zgrzebny jest za scaleniem podatku obrotowego,** 2) **czy podatek obrotowy scalony będzie uchwytny w przędzalniach zgrzebnych,** t. zn. czy będzie łatwo z punktu widzenia skarbowego wymierzany i ściągany. Na pierwsze zagadnienie przedstawiciele związku przędzalników dali odpowiedź pozytywną, wyjaśniając, że gałęź włókiennictwa przez nich reprezentowana **wypowiada się za scaleniem,** gdyż uważa, że wiele bolączek życia gospodarczego w Łodzi zostanie przez scalenie rozwiązanych. Jeśli chodzi o drugie zagadnien. to **także nie przedstawia ono żadnych komplikacyj.** Projekt scalenia przewiduje bowiem, że w przędzalni pracującej na własny rachunek podatek **płacić będzie producent przed wypuszczeniem przędzy z fabryki** na rynek, natomiast w przędzalnictwie zarobkowem **płacić będzie podatek nakładca-klient,** podatek ten zaś będzie bardzo łatwo uchwytny, gdyż produkcja nakładcy daje się łatwo sprawdzić w księgach przędzalnika. — Ponieważ znaczna większość przędzalnictwa zgrzebnego pracuje zarobkowo, kwestja więc druga dla nich została definitywnie wyjaśniona.

Jeśli chodzi o wysokość scalonego podatku obrotowego, to jest rzeczą zrozumiałą, że przedstawiciele przędzalnictwa nie mogą wypowiedzieć swojego stanowiska, jest to bowiem kwestja władzy podatkowej, która musi brać pod uwagę szereg czynników gospodarczych i społecznych. Mówiono tylko na zebraniu, że przypuszczalna **stopa podatku scaleniowego wahać się będzie od 10—13 proc.**

Sześciotygodniowe prowizorjum kartelowe

Przedłużenie obecnej umowy do połowy lutego

Wobec tego, że rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy kartelowej w przędzalnictwie bawełnianem w Łodzi nie mogły być zakończone do dnia 31 grudnia 1934 roku, to jest do chwili, w której wygasa umowa dotychczasowa, wysunięta została przez jedną z grup propozycja zawarcia prowizorjum na pewien okres przejściowy.

Sprawa ta została ostatecznie załatwiona w dniu wczorajszym w tym sensie, iż członkowie zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi zgodzili się na przedłużenie dotychczasowej umowy do dnia 16 lutego 1935 włącznie.

W czasie trwania prowizorjum prowadzone będą dalsze rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy.

Komisje odwoławcze ukonstytuowane

Min. skarbu rozesłało dekrety nominacyjne

Min. skarbu rozesłało już dekrety **zatwierdzające członków komisyj odwoławczych** przy Izbie Skarbowej w Łodzi, dla m. Łodzi i okręgu łódzkiego.

Jak to podawaliśmy, komisja odwoławcza dla m. Łodzi liczyć będzie **36 członków** i tyluż zastępców, przyczem **połowa jest z nominacji.**

W komisji tej zasiądzie z wyborów 12 przedstawicieli Izby Przemysłowo Handlowej, 3-ch z ramienia Izby Rzemieślniczej, 1 z ramienia Izby Rolniczej, 1 z ramienia Izby Lekarskiej i 1 z ramienia delegatury rady adwokackiej.

Komisja dla okręgu łódzkiego obejmującego województwo, składa się z **24 członków** i tylu zastępców, przyczem połowa również pochodzić ma z nominacji.

Z wyboru na członków wchodzą 6 przedstawicieli z ramienia Izby Przemysłowo Handlowej, 3-ch z ramienia Izby Rolniczej, 2 z ramienia Izby Rzemieślniczej i jeden przedstawiciel wolnych zawodów (lekarz względnie adwokat).

Skrzynka do listów

W związku ze wzmianką, umieszczoną w N-rze 349 „Republiki" z dnia 20 b. m. p. t. „Rewizja w Ubezpieczalni Społecznej. — Zbudowano wielki komin za 30.000 złotych, a teraz trzeba 5.000 zł. na rozbiórkę" — Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi prosi na podstawie art. 21 i art. 22 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 186/19), w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, o wydrukowanie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, jakoby „W bieżącym tygodniu rozpoczęła swą działalność komisja rewizyjna ubezpieczalni społecznej w Łodzi, która przystąpiła do szczegółowych badań działalności nietylko obecnej dyrekcji ubezpieczalni ale również działalności poprzedniego zarządu kasy chorych";

prawdą natomiast jest, że Tymczasowa Komisja Rewizyjna, ustanowiona reskryptem Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 19 września 1934 r. Nr. UK. 3 Ł/34, w dniu 8 listopada r. b. rozpoczęła swą działalność, unormowaną artykułem 51 i 53 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28-go marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), paragrafem 100. Statutu Ubezpieczalni oraz Instrukcją Tymczasowej Komisji Rewizyjnej, wydaną przez Ministerstwo Opieki Społecznej w Warszawie w dniu 12 kwietnia 1933 r. Nr. 11.46/UCh.

Nie jest prawdą, jakoby „dyrekcja ubezpieczalni wystąpiła z szeregiem wniosków natury finansowej, które były spowodowane dawniejszemi poczynaniami kasy chorych";

prawdą natomiast jest, że Dyrekcja Ubezpieczalni nie wystąpiła z żadnemi wnioskami natury finansowej, które byłyby spowodowane (w sensie ujemnym) dawniejszemi poczynaniami b. Kasy Chorych.

Nieprawdą jest, jakoby „bezpośrednio po rozpoczęciu urzędowania, komisja rewizyjna wykryła niezwykle charakterystyczny szczegół, który znajdzie swój epilog przed sądem";

prawdą natomiast jest, że Tymczasowa Komisja Rewizyjna nie wykryła żadnego charakterystycznego szczegółu, który miałby znaleźć swój epilog przed sądem.

Nie jest prawdą, jakoby „zarząd kasy chorych rozpoczął budowę wielkiego komina dla przyszłej elektrowni, który kosztował 30.000 złotych" i którego „budowa została przerwana po rozwiązaniu zarządu i mianowaniu komisarza";

prawdą natomiast jest, że w czasie 1933 roku do 1934 r. wybudowano — zgodnie z planem, zatwierdzonym przez kompetentne władze kotłownię, oczywiście z kominem, która ma na celu zaopatrywanie całego obszaru Sanatorjum w światło elektryczne, w siłę motoryczną do uruchomienia sanatoryjnej pracowni rentgenologicznej, usprawnienie ruchu pomp wodnych, dostarczanie pary i gorącej wody dla pralni, komory dezynfekcyjnej i desynsekcyjnej i t. d., bez czego racjonalne prowadzenie Sanatorjum byłoby nie do pomyślenia.

Koszt budowy kotłowni wraz z kominem nie przekroczył — zgodnie z preliminarzem — kwoty zł. 25.538.88, w czem kwota wypłacona przedsiębiorcy budowy samego komina (w 12-tu ratach miesięcznych) wynosiła zł. 7.861.20.

Prawdą też jest, że budowa nie została przerwana, a przeciwnie była prowadzona szybko, bez żadnych przerw i solidnie w 30-tu dniach została ukończona.

Nie jest prawdą, aby obecnie lub kiedykolwiek miała zajść „konieczność rozbiórki tego komina, co musi pociągnąć za sobą koszty 5.000 złotych";

prawdą natomiast jest, że niema i nie może być mowy o rozbiórce komina a tem samem o rzekomo z tym zamiarem związanym koszcie 5.000 złotych.

Nieprawdą jest, jakoby „wniosek na tę sumę zwrócił właśnie uwagę komisji rewizyjnej";

prawdą natomiast jest, że nikt nigdy takiego wniosku nie przedkładał, ani też przedłożyć nie zamierzał.

Nieprawdą jest, jakoby „budowę komina przeprowadzono bez zezwolenia władz";

prawdą natomiast jest, że tak budowę kotłowni, jak i komina, przeprowadzono, — zgodnie z planem, zatwierdzonym przez Wydział Przemysłowy Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 15 maja 1933 r., L: P.VI—1 F/11, R: 62/33.

Wreszcie nie jest prawdą, jakoby „W związku z tem komisja postanowiła wystąpić przeciwko dawnemu zarządowi kasy chorych na drogę sądową";

prawdą natomiast jest, że żadna komisja nie postanowiła wystąpić z takim wnioskiem, gdyż niema najmniejszej ku temu podstawy.

P. o. Dyrektora
(—) Jan Dworski.

Giełda pieniężna

Warszawa, 21 grudnia.

Dewizy: Belgja 123.92, Gdańsk 172.81, Holandja 358.18, Londyn 26.16, Nowy Jork (kabel) 5.29.1/4, Paryż 34.94, Praga 22.13, Szwajcarja 171.64, Stokholm 134.95, Włochy 45.33, Berlin 212.90.

Obroty dewizami mniej niż średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28, rubel złoty 4.58.1/2, dolar złoty 8.912—8.911, rubel srebrny 1.60, rubel w bilonie rosyjskim 0.70, gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marka niem. (banknoty) 201.00 — 200.50, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.22.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.40; 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.75—69.00 (w proc.), 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.50; 5 proc. konwersyjna 65.25; 6 proc. pożyczka dolarowa 73,50 (w proc.); 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 61.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. krajowego 94,00 (w proc.),; 7 proc. oblig. Banku gosp. krajowego 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 80,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 48,25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 52,25—52,50—52,00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 67,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 59,25—60,00; 5 proc. L. Z. Łodzi 1933 r. 52,00.

Akcje: Bank Polski 94.50—94.75—94.50; warsz. Tow. fabr. cukru 29,00; Wita krakowska 100,00; Węgiel 14,00; Lilpop 10,15; Starachowice 12,75, Haberbusch 37,00.

Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji tendencja mocniejsza. W obrotach prywatnych pożyczka dolarowa 8 proc. z r. 1925 (dillonowska) 87.7/8—87.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.28, kupno 5.27 i pół, poż. stabilizacyjna 68,50—68.00, poż. inwestycyjna 116.00—115.75, dolarówka 53.50—53.00, poż. budowlana 46.00—45.50, Bank Polski 94.00—93.50, „Saturny" 63.00—62.00. Sytuacja wyczekująca.

Upadłości i układy

W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość **Szai Przedborskiemu,** przemysłowcowi w Tuszynie. Żądanie ogłoszenia upadłości złożyła firma „Bracia Bühler, Sp. z ogr. odp." w Warszawie, u której upadły nabył w sierpniu 1931 r. maszyny do urządzenia młyna, należność za które pokrył własnemi akceptami.

Jako dowód zawieszenia wypłat wierzyciel przedstawił dwa akcepty protestowane na sumę 1.022 fr. szw., z których jeden na sumę 515 fr. opatrzony został klauzulą egzekucyjną.

Przedborski od dnia 5 maja 1932 r. dopuszczał wydane akcepty do protestu i firma wierzycielka obecnie jest w posiadaniu 29 takich akceptów, na łączną sumę przeszło 12.000 fr. szw.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy postanowił na wniosek wierzyciela osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, jako podejrzanego o złośliwe bankructwo.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył Sąd na dzień 5 maja 1932.

***

W tym samym dniu ogłoszono upadłość **Mojżeszowi - Aronowi Szejnrokowi,** handlującemu w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 98, na żądanie firmy „Bracia Kardinast" (Wólczańska 206).

Upadły wystawił dwa własne czeki po 320 zł., które w Spółdzielczym Banku Udziałowym w Łodzi nie miały pokrycia, a ponadto dokonywał tranzakcyj handlowych, zakupując surowce i części maszyn na pokrycie których, wystawiał własne akcepty i czeki.

Tutaj również Sąd, zgodnie z żądaniem wierzycieli, mając na uwadze złośliwe zawieszenie wypłat przez Szejnroka, postanowił zastosować względem niego przymus osobisty.

Jako chwilę otwarcia upadłości oznaczył Sąd dzień 31 października 1934 r.

Udział Łodzi
w „Wystawie Prób i Wzorów"

Bawił w Łodzi przedstawiciel Państwowego Instytutu Eksportowego, in... L. Schmorak, który odbył konferencj... z przedstawicielem tutejszych fir... przemysłowych, informując ich o szcz... gółach „Wystawy Prób i Wzorów Pro... dukcji Polskiej". Wystawa ta wyjeżdż... na okręcie linji, utrzymującej stałą ko... munikację między Gdynią a portam... Dalekiego Wschodu z początkiem lut... go przyszłego roku.

Zaznaczyć należy, iż w Łodzi zai... teresowanie powyższą wystawą jes... bardzo poważne, o czem świadczą licz... ne zgłoszenia firm, jakie do tej chwi... już napłynęły.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 12.75, grudzień 12..., styczeń 12.47-48, luty 12.52, marzec 12.57-..., kwiecień 12.58, maj 12.59-60, czerwiec 12.60, ..., piec 12.61-62, sierpień 12.56, wrzesień 12.50, ...dziernik 12.44.

NOWY ORLEAN. Loco 12.77, grudzień 12..., styczeń 12.46, marzec 12.57, maj (brak), li... 12.61, października 12.45 - 46.

LIVERPOOL. Loco 7.13, grudzień 6.85, ...czeń 6.82, luty 6.81, marzec 6.80, kwiecień 6..., maj 6.76, czerwiec 6.74, lipiec 6.73, sierpień 6..., wrzesień 6.64, październik 6.60, listopad 6..., grudzień 6.56, styczeń 6.56.

EGIPSKA. Loco 8.95, grudzień 8.55, stycz... 8.55, marzec 8.58, maj 8.58, lipiec 8.58, paździer...nik 8.56, listopad 8.56.

UPPER. Loco 7.75, grudzień 7.53, stycz... 7.53, marzec 7.52, maj 7.52, lipiec 7.41, paździer...nik 7.45, listopad 7.45.

ALEKSANDRJA. Sakiellaridis. styczeń 15..., listop... marzec 15.64, maj 15.77, lipiec 15.88, ... 15.93.

ASHMOUNI. Grudzień 13.53, luty 13.51, kwie...cień 13.50, czerwiec 13.48, październik 13.39.

WIEŚCI SPORTOWE

Trener Czeisler
zakontraktowany przez Ł.K.S.

Jak się dowiadujemy zakończone zostały pomyślnie pertraktacje ŁKS-u z trenerem Czeislerem. P. Czeisler rodem z Węgier, który już swego czasu trenował piłkarzy ŁKS-u z bardzo dodatnim rezultatem, przyjeżdża do Łodzi w początkach lutego. Rozpoczęcia treningów spodziewać się należy w połowie lutego.

Dziś mecz bokserski
Siła—Bar Kochba

Na dzisiejszym meczu bokserskim drużynowym Siła — Bar-Kochba, który rozpocznie się o godz. 18.30 odbędą się następujące walki (od muszej do półciężkiej): Berger (S) — Kumer (BK), Zapke (S) — Ilew (BK), Ginter (S) — Paryzer (BK), Schodowski (S) — Mosman (BK), Skalski (S) — Borenstein (BK), Dorobski (S) — Kassman (BK), Perliński (S) — Engel (BK).

Wiec protestacyjny
sportowców wileńskich

W czwartek odbył się w Wilnie wiec protestacyjny przedstawicieli miejscowych klubów sportowych, na którym powzięto szereg rezolucyj. Wiec zwołany został w związku z decyzją Zarządu PZHL dotyczącą wyeliminowania Ogniska z finałowej puli rozgrywek hokejowych mistrzostw Polski. Zebrani postanowili zwrócić się między innemi z prośbą o interwencję do PUWF i Związku Związków Sportowych.

Kalendarzyk sportowy
na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota:

Boks. W sali Siły przy ul. Głównej 17 o godz. 18.30 drużynowy mecz bokserski Siła — Bar-Kochba.

Tenis stołowy. W lokalu Makabi przy Al. Kościuszki 21 w ciągu dnia mistrzostwa ping-pongowe zw. Makabi.

Niedziela.

Atletyka. W sali kina przy ul. Rzgowskiej, o godz. 12-ej mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu Sokół—IKP.

Tenis stołowy. W lokalu Makabi przy Al. Kościuszki 21 — dokończenie mistrzostw drużynowych i indywidualnych zw. Makabi.

Ze sportu zapaśniczego

W zarządzie Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego zaszła ostatnio zmiana. Mianowicie dotychczasowy kapitan związkowy st. sierż. Szudziński wystąpił z zarządu a na jego miejsce został dokooptowany p. Eugenjusz Nowak z pabjanickiego Kruszeendera.

***

Z meczów zapaśniczych o mistrzostwo drużynowe okręgu, które miały się odbyć w ciągu soboty i niedzieli, odbędzie się tylko mecz Sokół — IKP. w niedzielę w sali kina przy ulicy Rzgowskiej.

Wyjaśnienie

W związku z notatką naszą o pożarze w lubelskim sładzie f. Geyer, zarząd masy upadłości tej firmy komunikuje nam, iż w Lublinie nie posiada ona własnego składu.

Towary w składzie firmy Herschenhorn, który padł ofiarą pożaru, są albo własnością tejże firmy, albo zostały jej powierzone przez któregoś z większych łódzkich hurtowników.

Na Fundusz Obrony Morskiej
zamiast życzeń świątecznych

Sekcja Marynarki Wojennej przy Okręgu Łódzkim Ligi Morskiej i Kolonjalnej zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli, aby, zamiast składania życzeń świątecznych i noworocznych, przez zdeklarowanie ofiar na Fundusz Obrony Morskiej, przyczyniły się do zasilenia funduszu, przeznaczonego na budowę Marynarki Wojennej.

Ofiary można składać w naszej Redakcji wzgl. przekazywać je bezpośrednio na Konto Kierownictwa Marynarki Wojennej Nr. P.K.O. 30680, natomiast znaczki Funduszu Obrony Morskiej można nabywać we wszystkich Urzędach Pocztowych.

OBYWATELE! pamiętajcie, że przyszłość nasza rozstrzyga się na morzu!

***

Otwierając listę składek Wydawnictwo „Republika" składa niniejszem zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych na Fundusz Obrony Morskiej zł. 100 (sto).

B.B.W.R. przy pracy

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi trzy uroczystości o charakterze społecznym, świadczące o żywej i rozszerzającej swój zasięg działalności B. W. R. w Łodzi. Uroczystości te to: poświęcenie nowej siedziby dzielnicy B... kowej na Chojnach przy ul. Bednarskiej nr. 7 oraz otwarcie dwuch nowych Polskich Klubów Robotniczych pod egidą Sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR na Zarzewie przy ulicy Wacława 4 i na Zdrowiu przy ul. Zakręt 17.

Tymczasowa rada miejska Warszawy

Warszawa, 21 grudnia.

Minister spraw wewnętrznych powołał onegdaj tymczasową radę miejską m. st. Warszawy.

W skład jej weszli pp.: Z. Gardecki, W. Lenga, M. Gliszczyńska, J. Klepi...ski, J. Pawłowski, R. Krukowski, ... Kallenbach, St. Domaredzki, Srul ... cer, F. Krause, M. Kohn, sędzia Wł. ...rodyński, A. Pakulski, Abram Gepner, R. Szereszowski, Bron. Gepner, inż. ... Tyszka, St. Seydenbeutel, inż. M. ...krzewski, T. Garbusiński, J. Lewan...ski, St. Rogaczewski, adw. Wł. Mie...dzianowski, L. Bregman, Z. Berbecka, H. Sujkowska, J. Jurkiewiczowa, ... M. Jaroszyński, prof. M. Michałowicz, inż. A. Kühn, Cz. Jędraszko, R. T...czak, Zb. Lepecki, J. Trockenheim, ... B. Pniewski, prof. W. Jastrzebowski.

Życie społeczne.

—::—

[Z]WIĄZKU STRZELECKIEGO W KOLUSZKACH.

[Z in]icjatywy Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Koluszkach został zorganizowany [komitet] Międzyorganizacyjny na okres od 18 do [...] r. b.

[Komi]tet stanowią organizacje: Z. S., Koło [...] Z. S., K. P., Z. Z. K., P. P. W., LOPP

[Komi]tet w tym czasie organizuje zbiórkę o[fiar w go]tówce i naturze dla najbiedniejszych [na „Gwi]azdkę" Bożego Narodzenia.

[Komi]tet zwrócił się ze specjalną odezwą do [...] wszystkich organizacji jak i mieszkańców Koluszek z prośbą o przyjście z pomocą [tym], którzy o własnych siłach nie mogliby [u]czcić nakazanego tradycją dnia Naro[dzin] Człowieka.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI.

[Dnia] 12 stycznia 1935 r. odbędzie się w Ło[dzi zjaz]d wszystkich kolegów, którzy w latach [...]1899 uczęszczali do Łódzkiego Gimnazjum [...]nego.

[Punkt] zborny o godzinie 10 rano na Mszy [w k]ościele Św. Krzyża, potem skromne [...] w Grand Hotelu oraz wspólna foto[grafja].

[Koszt] uczestnictwa około zł. 15 — od osoby. [Prosi] się o jaknajliczniejszy udział.

[Bliższ]ych informacyj udzielają i zapisy wraz [z wpłatą] do dnia 9 stycznia przyjmują: [...]ław Grabowski, Łódź, Wólczańska 97, [...]ław Lipiński, Łódź, Plac Wolności 9.

[Z ŁÓ]DZKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI.

[Prze]prowadzone przez Łódzkie Towarzystwo [Opieki] nad Zwierzętami dalsza intensywna akcja [przeciw] szkodników, niszczących owadożer[ne ptact]wo, wydaje dobre rezultaty.

[W w]yniku przeprowadzonych w ostatnich [...] kilku obław, Inspektorzy Towarzystwa [odebrali] ptasznikom 86 ptaków owadożernych, [które na]tychmiast wypuszczono na wolność, z [wyjątkiem] tych gatunków, które już odleciały [...].

[Przyr]zady do łapania ptaków zostały znisz[czone lub] przechowane jako dowody rzeczowe. [Celem] położenia tamy rozpowszechniającemu [się procede]wu, Towarzystwo Opieki nad Zwie[rzętami] postanowiło pociągać do odpowiedzial[ności ka]rnej wszystkich zawodowych i przy[padkowych] ptaszników, którzy nie przebierając w [środkach] stosują przy chwytaniu metody przepi[sami pra]wnemi zakazane, jak lep, sidła, potrzas[ki].

GRAND-KINO.

[...] wczorajszym odbył się specjalny [pokaz dla] ścisłego grona zaproszonych gości. [Przyjęcie] jakie zgotowano filmowi było entu[zjastyczne]. Jednogłośnie zaopinjowano, że — [„...] UŁAŃSKIE" są czołowym tworem [polskiej ki]nematografji. Sceny wesołe i poważ[ne, ...] muzyka, piosenka, wspaniała gra [...] mistrzowska reżyserja, ciekawa treść [— wszy]stko to składa się na rewelacyjną ca[łość, ...] dotychczas w Polsce nie wyprodu[kowaną]. Główne role odtwarzają takie „asy": [...] Modzelewska, Mankiewiczówna, Conti, [...]wicz, Walter, Skonieczny, Sielański i in. [Tekst] — Marjana Hemara. Sceny wojskowe [w opracowaniu] gen. bryg. Wieniawy - Długo[szowskiego].

10 tys. osób wyemigrowało do Palestyny

w ciągu roku bieżącego. — Emigracja do innych krajów spadła do minimum

Zestawienia Głównego Urzędu Statystycznego ilustrują duże zmiany w ruchu emigracyjnym z Polski na przestrzeni ostatnich lat. Emigracja do Stanów Zjednoczonych A. P., która w okresie prosperity wyrażała się liczbą 9.397 wychodźców rocznie (rok 1927) spadła gwałtownie z rozpoczęciem się kryzysu. W roku 1930 wyjechało z Polski do Stanów Zjednoczonych A. P. 6.909 emigrantów, a w latach następnych liczba wychodźców nie osiągnęła nawet 1.500. W okresie pierwszych 10 miesięcy r. b. wyjechało do Stanów Zjednoczonych A. P. zaledwie 1.262 wychodźców.

W związku z kryzysem i wielkiemi ograniczeniami emigracyjnemi **spadła również wydatnie emigracja do innych krajów Ameryki.** Do Kanady wyjechało w r. 1928 aż 27.036 emigrantów, w roku bieżącego zaś (od stycznia do października) zaledwie 1.236 sób. Liczba wychodźców do Argentyny spadła z 20.189 osób w r. 1927 do 1.725 sób, w ciągu pierwszych 10 miesięcy r. b. **Emigracja do Francji, gdzie kryzys rozpoczął się później, wykazuje gwałtowny spadek w r. 1931, a** jeszcze większy w roku następnym. Podczas gdy w r. 1930 liczba wychodźców wynosiła 86.500 osób, w r. 1931 zmniejszyła się do 28.396 emigrantów, a w r. 1932 aż do 8.133. W roku bieżącym (10 miesięcy) wyjechało do Francji 7.392 osób.

Znaczny wzrost wykazuje jedynie ruch emigracyjny do Palestyny w związku z powiększeniem kwot emigracyjnych i rozwojem gospodarczym. Podczas gdy w roku 1927 wyjechało tam 840 emigrantów, **w roku bieżącym wyemigrowało już 10.107 osób.**

Złodziej wykorzystał atak epileptyczny

Smutna przygoda opuszczonej mężatki pod Tomaszowem

Tomaszów, 21 grudnia.

Przed kilku tygodniami mieszkanka Sochaczewa, Jadwiga Kaczmarska, wstąpiła w związek małżeński. Pożycie młodych ludzi nie należało do szczęśliwych, gdyż mąż okazał się niestały w swych uczuciach. **Porzucił on wkrótce żonę i poszedł w świat z kochanką.**

Kaczmarska rozchorowała sie i straciła część spadku w wysokości zł. 1800, pozostawionego przez ojca. Pomimo złego stanu zdrowia postanowiła odszukać męża, który, jak się dowiedziała, miał pracować przy robotach szosowych Tomaszów — Warszawa.

Wyjechała więc z Sochaczewa autobusem i pod Tomaszowem wysiadła, chcąc na drodze wśród robotników odnaleźć swego męża.

Uszedłszy kilkadziesiat metrów, Kaczmarska **doznała ataku epileptycznego.** Do leżącej na drodze kobiety zbliżył się jakiś łobuz i **zabrał jej walizeczkę z rzeczami, wartości zł. 163, pozatem wyciągnął z kieszeni jej portmonetkę z zawartością zł. 13 oraz skradł różne dokumenty i książeczkę PKO Nr. 5883 z wkładem zł. 4.200, stanowiącym resztę spadku po ojcu.**

Zrozpaczona kobieta złożyła zameldowanie tutejszej policji, która wszczęła dochodzenie.

Zastrzeżenia w urzędach pocztowych zostały poczynione, by uniemożliwić złodziejowi podjęcie pieniędzy.

TEGO W ŁODZI JESZCZE NIE BYŁO.

„Na falach Bałtyku" odbędzie się w noc sylwestrową bal, żorganizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną. Nowy Rok witają artyści Teatru Miejskiego z p. Mrozińskim na czele i Szkoła Taneczna z p. Tamarą Góralską. Wybór Królowej Bałtyku i dwóch najpiękniejszych syren. Perspektywy 1935 rok będzie wyjaśniać słynna chiromantka.

A więc wszyscy do sali Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego w Łodzi, Piotrkowska 243.

MUZEUM ŻYDOWSKIE W ŁODZI.

Łódzki Oddział Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego przystępuje do utworzenia Komitetu dla zorganizowania Muzeum Żydowskiego w Łodzi i w tym celu zwołuje na sobotę, dn. 22 grudnia r. b. o godz. 15,30 we własnym lokalu przy ul. Wólczańskiej 35, posiedzenie organizacyjne, na które zaproszone zostały najwybitniejsze osobistości łódzkiego społeczeństwa żydowskiego.

NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZAGRANICĄ.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych p. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck złożył zł. 100.—, a Pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Bronisław Hełczyński zł. 50 na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

WYJAŚNIENIE.

Cukierenka „Grand-Hotel", która poleca na nadchodzące święta znane ze swej jakości pieczywa i różnego rodzaju wyroby cukiernicze, mieści się przy ul. Traugutta nr. 1.

LEON WYRWICZ.

Znakomity komik polski Leon Wyrwicz przypomni się słuchaczom przez radjo w dniu 22-gim grudnia wesołemi monologami, które wygłosi w czasie koncertu muzyki lekkiej o godzinie 20.00.

Z sali odczytowej

Polska wyprawa na Spitzbergu

Przepełniona sala Gimnazjum im. Piłsudskiego w Łodzi, świadczy o ustosunkowaniu się społeczeństwa do polskich wypraw egzotycznych. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie organizuje cykl odczytów poświęconych wyprawom alpinistyczno-naukowym i odkrywczym, natrafiło na znakomity odzew wśród łodzian, których frekwencja na odczytach wynosiła powyżej 500 osób.

Odczyt ostatni poświęcony był wyprawie naukowej na Spitzbergen, pracującej w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu r. b. Zadaniem wyprawy było zbadanie t. zw. Ziemi Torella, w południowej części Spitzbergenu. Wnętrze tej ziemi stanowiło do tej pory białą plamę na mapach. Jest to kraj górski, skuty pancerzem ogromnych lodowców, pokrywających około 70 proc. powierzchni lądu. Zadaniami wyprawy było wykonanie mapy wnętrza ziemi Torella metodą stereofotogrametrji i triangulacji, zbadanie jej pod względem geologicznym, zebranie okazów ubogiej flory i fauny, nakręcenie filmu popularno-naukowego i zebranie materjału fotograficznego.

Inicjatywa wyprawy powstała w Kole Wysokogórskiem P. T. T. Prace przygotowawcze przeprowadził powołany komitet organizacyjny, na czele którego stanął prof. A. B. Dobrowolski, b. uczestnik wyprawy belgijskiej do Bieguna południowego. W skład komitetu weszły: Zakład Geologji i paleontologji U. W., Wojskowy Instytut Geograficzny, Koło Wysokogórskie P. T. T., Polskie Koło Polarne. Prace przygotowawcze prowadzono w ścisłem porozumieniu z Norweskim Instytutem do Badań Swalbardu (t. zn. Spitzbergenu i Wyspy Niedźwiedziej).

Warunki atmosferyczne były dość dobre. Największą przeszkodą w pracy wyprawy były mgły. Około 30 proc. dni było pogodnych i w te dnie trzeba było wykonać całą pracę.

Wyprawa osiągnęła następujące rezultaty: zdjęcia fotogrametryczne i triangulacje obszaru około 310 klm. kwadratowych, w tem 260 klm. kw. białej plamy. Na podstawie tych prac wykonywana jest obecnie w Wojsk. Instyt. Geograficznym mapa, która ukaże się już w lutym. Prace geologiczne przeprowadzone na obszarze 500 klm. kw. dały zbiory kilkuset kilogr. szkła i kamienielin, opracowywane obecnie w Zakł. Geologji i Paleontologji U. W. Mała kolekcja botaniczna i okazy zoologiczne przekazano zakładom uniwersyteckim. Poza tem zrobiono 3000 mtr. filmu, 2000 zdjęć fotograficznych, poczyniono obserwacje meteorologiczne.

W czasie wyprawy utrzymywano łączność radjową z radjostacjami narweskiemi na Spitzbergenie i tą drogą przesyłano komunikaty do kraju. Wyprawa spotkała się z bardzo serdecznem przyjęciem i zainteresowaniem w Norwegji i Szwecji.

Doświadczenia zebrane przez wyprawę to najcenniejszy dorobek dla przyszłych wypraw, — które Polska winna, narówni z innemi narodami świata, wysyłać w kraje polarne.

Odczyt inż. Bernadzikiewicza, świetnego prelegenta, ubarwiony opisem przygód wyprawy i jej prac, spotkał się z gorącem przyjęciem zebranych.

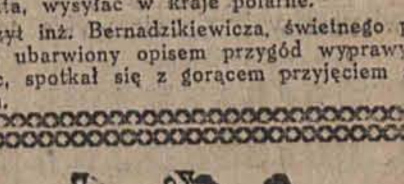

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś wielka świąteczna premjera!

Największy sukces polskiej kinematografji

Film budzący na widowni nieustanne wybuchy najserdeczniejszego śmiechu, tryskający najprzedniejszym dowcipem i pogodnym humorem p. t.

„CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA"?

W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA — EUGENJUSZ BODO — i MIECZ. ĆWIKLIŃSKA.

Następny program: MASKARADA **Największe arcydzieło świata. Film wiedeński w wersji niemieckiej.**

Ceny miejsc: I m. 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr. Kupony ulgowe nieważne. Passe-partout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie **nieważne.**

TEATR „BANDA"

KILIŃSKIEGO 124, tel. 240-38

Dziś o godz. 7.45, 9.45

Leo Fuks prezentuje rewję p. t.:

„TORPEDĄ NA PANAMĘ"

w dwuch częściach— 16 obrazach — na czele zespołu IRENA RÓŻYŃSKA i ALEKSANDER SUCHCICKI.

Kier. art. **Leo Fuchs.** — Dekoracje: **Fraslak.** — Kapelmistrz: **Pietruszka.** Ceny miejsc od 75 gr., dojazd tramw. 0, 4, 6, 10 i 17.

Do akt Nr. Km. 1935/V 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

[Ko]mornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski zamieszkały w [Łodzi] przy ul. Narutowicza Nr. 10, na [zasadz]ie art. 602 K. P. C. ogłasza, że [dnia] 3 stycznia 1935 r. o godz. 11 [...] odbędzie się licytacja publiczna [ruchom]ości, należących do Mendla [...]ckiego, w jego lokalu w Łodzi, [przy] ul. Narutowicza Nr. 50, składają[cych] się z pianina, maszyny, tapczanu, [kred]ensu, stołu, 6 krzeseł i biurka, [oszac]owanych na łączną sumę 970.—. [Ruchomości] można oglądać w dniu licytacji [w miej]scu sprzedaży, w czasie wyżej [wymie]nionym.

[Łódź], dnia 17 grudnia 1934 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Ceny zniżone

Centralna lecznica zębów

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83

Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.

Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgji i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

Kupię Leicę używaną

model II i III w dobrym stanie. — Oferty sub. „Leica".

UWAGA!

Wszelką porcelanę, kryształy, majoliki, marmury i wszelkie wyroby szklane skleja się bez śladu.

Wiadomość w firmie „Zygmunt" Łódź, ulica Piotrkowska 67, Tel. 157-52.

Rezerwujcie czas na wesołą WIECZORNICĘ SYLWESTROWA w Stowarzyszeniu Komiwojażerów, Sienkiewicza Nr. 3/5.

W soboty jak zwykle

GRA w LOTO

Okazyjna sprzedaż

pozostałych z likwidacji dzieł sztuki. Porcelany, bronzów, kryształów, srebra oraz obrazów Wierusza Kowalskiego, Aksentowicza, Fałata, v. Stucka, Pipla i innych mistrzów.

H. T. Kunert, Piotrkowska Nr. 87, w podwórzu.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie zastać od godz. 4—8 po pol.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. 13—15.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-04, g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

HELENA Kaniewska Limanowskiego 113 zgubiła legitymację Funduszu Bezrobocia.

Znana i renomowana firma **I. Grünberg** Śródmiejska 6 urządza specjalną sprzedaż przedświąteczną **OBUWIA LUKSUSOWEGO** po cenach b. niskich.
UWAGA PANIE! Skład bogato zaopatrzony w wielki wybór **OBUWIA karnawałowego** W WYKWINTNEM WYKONANIU:

Najpiękniejszą Najlepszą Najtańszą **GWIAZDKĘ** możesz nabyć tylko w **PERFUMERJI „Perkos“** Cegielniana 8
DARMO otrzyma upominek każdy kupujący. 15—5

DOKTÓR **KLINGER**
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Leczenie niemocy płciowej.
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej **Z. SZWALBE**
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10—2 i 4—8 wiecz.

Doktór **H. SZUMACHER**
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1.
Ceny lecznicowe.

INSTYTUT KOSMETYCZNY **„DEA”**
pod fachowem kierownictwem lekarza
Cegielniana 15, tel. 149-07
przyjmuje od 11 do 2 i od 3 do 7 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA **B. NUSBAUMOWA**
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Willa „Szenfelda”
KOLUMNA
Piotrkowska 23, tel. 3
Znany pensjonat dla dzieci i młodzieży
S. Gurewiczowej
czynny od dnia 18 grudnia. Smaczna i obfita kuchnia. Troskliwa opieka wykwalifikowanych wychowawców. Różne gry i sporty zimowe zapewniają dzieciom zdrowy i miły pobyt. Zgłoszenia Łódź, tel. 128-99, od 4—6.

Do akt Nr. Km 2511/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31-go grudnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Limanowskiego 111a, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 13-tu krosien mechanicznych firmy „Grynvood“, — oszacowanych na łączną sumę zł. 1300 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 3 grudnia 1934 r.
Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 1863/V 1934 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1934 r. o godz. 11 rano, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Heleny Badior w jej lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56 składających się z kredensu, kanapy, 2 szafek, zegara pianina, stołu i 4 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę 990.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11 grudnia 1934 r.
Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłości „Abram Lajbuś Perle i Icek Perle na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 9 stycznia 1935 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
Syndycy tymczasowi
Zygmunt Halpern
i Izaak Birger.

Pensjonat „ZDROWIE”
KOSZER! p. RAPAPORTOWEJ KOSZER!
NA WIŚNIOWEJ GÓRZE,
Tel. 7, nowo odremontowany, jest już otwarty. Wykwintna, rytualna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Przyjmuje już zamówienia na Święta Światło elektryczne. — CENY PRZYSTĘPNE.

STANDARDKĄ
można się **śmiało i pewnie wygalać**
STANDARDKA ma tą przewagę nad innemi nożykami, **że nigdy nie kaleczy,** wobec precyzyjnie równego wykończenia

gum..?
OLLA
klejnot higjeny

ZAKŁAD FRYZJERSKI **RAJZMANA** MAGISTRACKA Nr. 14, tel. 168-75, zawiadamia Sz. Panie, że w salonie damskim pracuje obecnie p. **WŁODZIMIERZ** (b. prac. firmy J. Bittner) tem samem personel w salonie został powiększony i uprzejmie upraszam o łaskawe odwiedzenie mojego salonu.

KOLUMNA! Pensjonat „N. STYLOWY”
Telefon 11, poleca na zimę ciepłe pokoje, smaczną, obfitą strawę, wszelkie wygody. Ceny kryzysowe.

Posady

BUCHALTER - bilansista, rzeczoznawca, korespondent zaufania godny, poszukuje zajęcia dorywczego, na stały, lub stałego. Oferty sub „Solidny i poważny“ do „Il. Republiki“.

DOŚWIADCZONY buchalter-bilansista, pierwszorzędna siła, z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje posady stałej ewent. — na godziny. Oferty — „J. 17“.

NOWY FORMULARZ Nr. 1[illegible] Wykazy potrąceń na państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę są już do nabycia w Zakładzie Graficznych i Składzie materiałów piśmiennych.
A. J. OSTROWSKI S-CY.
Piotrkowska 55.

POTRZEBNY pracownik fryzjerskodamsko - męski i męski. Sienkiewicza Nr. 39, Zakład Fryzjerski.

POTRZEBNY fryzjer damsko - męski lub męski. Piotrkowska 116, w podwórzu.

MODELKA młoda dobrze zbudowana poszukiwana do aktu. Oferty „Malarz“.

Mufki bezpłatnie
Do każdego przerabianego palta mufkę bezpłatnie.
Mistrz kuśnierski M. SZALIT
4 Narutowicza 4.

„STRADIWARY”
2 lampowy odbiornik (3-a prędkości), Jedyny w swej klasie selektywny **daje cała Europę** znacznie obniżone. Zapłata przez Elektrownię, RADJO-WAW Narutowicza nr. 16.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 4
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: [illegible] strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

POSZUKUJĘ sypialni używanej, lecz w dobrym stanie. Red. Republ. pod „K. L. Z.“

SPRZEDAM tanio sypialkę, wózek dziecinny, kuchenkę szamotową. Aleja Kościuszki 27/7.

RADJO-APARATY, model 1935, wysprzedaje b. tanio z powodu wyjazdu. Minc, Zawadzka 39.

SPRZEDAM: 3 aparaty fotograficzne rozmiaru 13×18, 9x12 i do zdjęć 6x9 jeden aparat model 1934 „Zeis“ dużej wartości. Aparat do powiększania na błony i klisze różnych rozmiarów. Lornetkę teatralną „Gertza“, futerał hokejowy. Obrazy olejne. Rzeźbę pół mtr. „pagoda“ — kość słoniowa. Encyklopedję Techniczną w języku niemieckim (Guger's Lexikon der Gesamten Technik) najnowsze wydanie. Stół duży, szafę, szafkę, futro męskie. Wiele innych przedmiotów ul. Legjonów 65, m. 12, przystanek tramwajowy przed bramą. Godz. od 4 do 6. 13

GAZOMIERZ 5-cio płomienny do sprzedania, Bednarska 26, II Blok Z. U. P. U., klatka schod. J. m. 88.

Lokale

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie do godz. 4-ej po poł. 7

DUŻY frontowy pokój z niekrępującem wejściem dla 1—2 osób z wszelkiemi wygodami i telefonem. Oglądać od godz. 4—8 Pomorska 7, m. 9. 23

Pokój umeblowany
słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

ŁADNY duży pokój, telefon centralne ogrzewanie, winda dla pojedyńczej osoby. Sienkiewicza 6, m. 9. 22

DO ODDANIA część lokalu frontowego. Piotrkowska. Dzwonić 206-95. 22.

Mieszkanie
frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czysty dom“. 25-2

DO WYNAJĘCIA w centrum pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Telefon, wygody. Traugutta 14, m. 8

ŁADNIE umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 118, m. 6

POKÓJ umeblowany, dwuokienny używalność telefonu, wygody zaraz do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, front.

W WILLI w ogrodzie mały umeblowany pokój do wynajęcia. 60 zł. miesięcznie Gdańska 94.

4 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, front II-gie piętro przy ulicy Żeromskiego 22 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy.

Uzdrowiska

ZAKOPANE „MASCOTTE“ komfortowy pensjonat Inżynierowej Hochstimowej. Pokoje słoneczne, werandy, kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne. Tel. 283. 22

Wiśniowa Góra
PENSJONAT „BELLA“, B. Finkielmanowej w willi Izr. Szefnera przy samym lesie. Idealne warunki wypoczynkowe. Kanalizacja Światło elektryczne, dobrze ogrzane pokoje, kryte werandy do leżakowania. Kuchnia wyborowa, na żądanie djetetyczna. 23

WIŚNIOWA GÓRA. Pensjonat p. Tepplerowej. Telefon. Kanalizacja. Elektryczność. Wykwalifikowana freblanka wychowawczyni E. Dudowska przyjmie pod swoją troskliwą opiekę kilkoro dzieci. Wólczańska 63, fr. II p. m. 8 lub tel. 174-43 od 2—4 m. p. D-rowej Margolinowej.

KOLUMNA. Tel. 18
Pensjonat Zelazowej
poleca pokoje z wodą bieżącą i wygodami. Smaczna rytualna kuchnia. Sporty i zabawy. Ceny przystępne. Zgłoszenia w Łodzi. Tel. 218-26.

ZAKOPANE. Pensjonat „Baszta“, ulica Piłsudskiego pod zarządem D-rowej Glazerowej, Telefon 374. 24

KOLUMNA PENSJONAT **BESSEROWEJ**
Poleca: Pokoje słoneczne, ogrzewane i oświetlone, komfort. urządz. — Willa skanalizowana.
Przyjm. się zamówienia telef. Nr. 4, lub listownie. — Kuchnia rytualna.

Rozmaite

DOŚWIADCZONY buchalter z dostatecznemi referencjami, zaprowadza księgi handlowe zgodnie z obowiązującemi ustawami. Zgłoszenia 236-24.

SIKORA ZOFJA, Szamotulska 21, biła legitymację zapomogową przez P. U. P. P. w Łodzi.

Żurnale mód — ZIMA
NA SEZON JESIEŃ
w bogatym wyborze są do nabycia w biurze Dziennika i ogłoszeń „PROMIEŃ“
ŁÓDŹ, ANDRZEJA Nr. 2,
tel. 112-98.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych ze sobą. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś, 5) wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki“.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23 dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada — Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu [illegible] od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do zadania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.